

Ba 38.093

[Tyszkiewicz, Eustachy]
Opisanie powiatu...



45
723

Chorzawa

5 ⁹ 38093

**OPISANIE
POWIATU BORYSOWSKIEGO.**

50
9
6 38093

I Knt. w Chorzew

OPISANIE

POWIATU BORYSOWSKIEGO

POD WZGLĘDEM STATYSTYCZNYM, GEOGNOSTYCZNYM, HISTORYCZNYM, GOSPODARCZYM, PRZEMYSŁOWO - HANDLOWYM I LEKARSKIM.

Z dodaniem wiadomości: o Obyczajach, Spiewach, Przysłowiach i Ubiorach Ludu, Gusiach, Zabobonach i t. d.

Pour toute critique nous n'avons qu'un mot à répondre : *Faites mieux* et nous vous lirons avec plaisir, avec reconnaissance.

Weiss.

Бел. еддзэ
1994 г.

WILNO.

DRUKARNIA ANT. MARCINOWSKIEGO.

1847.

Pozwolono drukować pod warunkiem złożenia
po wydrukowaniu exemplarzy prawem przepisanych
w Komitecie Cenzury. — Wilno, 1847 roku
28-go Junii.

*Conzor, Professor b. Uniwer. Wileńskiego,
Radzca Kollegialny i Kawaler.*

JAN WASZKIEWICZ.

J A Ś N I E W I E L M O Ź N E M U

J E G O M O Ś C I P A N U

LEONOWI SYNOWI ALEXIEJA

PEROWSKIEMU

**MINISTROWI SPRAW WEWNĘTRZNYCH, RZECZY-
WISTEMU TAJNEMU RADZCY, OCHMISTRZOWI
DWORU JEGO CESARSKIEJ MOŚCI,
SENATOROWI PAŃSTWA I KAWA-
LEROWI WIELU ORDEROW.**

JAŚNIE WIELMOŻNY PANIE!

Wszystkie oświecone narody, za naszych czasów, usilne łożą staranie, ażeby, pojmując cel związku ludu, w jedno ciało spojonego, zgromadzić mogli i opisać wszystko, co statystyka obejmować powinna, dla dokładnego poznania politycznej podstawy swego kraju, a stąd i pomyślności ogólnej lub szczególnej każdego mieszkańca.

Powiat Borysowski, przy coraz bardziej rozwijających się stosunkach handlowych, rolniczych i wszelkiego przemysłu, coraz to mocniej czuł potrzebę mienia własnego statystycznego opisanie, w którymby, jak we zwierciadle, stan swój obecny rozpoznał.

To przekonanie, a bardziej jeszcze pewność, że podobne opisanie na miejscu tylko najdokładniej mo-



WIEŚNIACY Z OKOLIC BORYSOWA.

Lito. Ozienkowski 1901.

gą bydź utworzone, były dla mnie powodem zebrania osobnego Komitetu, w celu opisania, pod wyżej wyrażonemi względami, całego Powiatu. Przekonani jesteśmy, że Czytelnicy z pobłażaniem pracę tę osądzą: gdyż, jeśli ona nie jest zupełnie dostateczną, powodem do tego była nowość przedmiotu i brak źródeł w miejscowych badaniach. Osoby składające Komitet Statystyczny

były: **Septymus Swida** b. **Marszałek Borysowski**, **Hrabia Konstanty Tyszkiewicz** b. **Deputat Dworzeństwa**, i **Sekretarz Kollegialny Konstanty Dulicz**, **Deputat dla dozoru za rozprzedażą gorących napojów**, **Józef Bohdanowicz Radzca Honorowy Sekretarz Kancellaryi Powiatowego Marszałka**, i **Borysowski powiatowy Lekarz**, **Radzca Honorowy Józef Bielicki**. **Oświe-**

conej to gorliwości i pracy tych Obywateli, księga ta byt swój jest winna.

Przypisując to dzieło Osobie JAŚNIE WIELMOŻNEGO PANA, jako Głównemu naszemu Naczelnikowi, życzeniem mojem było, ażeby to Imie, któremu wszystkie statystyczne prace w Cesarstwie wzrost swój są winne, i nasze zdobiło trudy. A jako to opisanie jest jedném z pier-

wszych w Zachodnich Guberniach;
tak też ten kłos na naszej wzrosły
niwie, i naszymi zebrany rękoma,
do ogólnego żniwa przynosząc, łaskawym Jego względem tę małą
ofiareę składam.

Mam honor zostawać
JASŃNIE WIELMOŻNEGO PANA

najniższym służą

Eustachy Hrańia Tyszkiewicz

Marszałek Powiatu Borysowskiego.

LISTA PRENUMERATORÓW.

Antoni Arcybiskup Miński i Bobrujski.	Estko Jakób.
Adamowicz Kajetan.	Felkierzamb Baron.
Administracya dóbr JO. Xięcia L. Radziwiłły.	Fischer Dyrektor szkół.
Andruszkiewicz.	Grycewicz Piotr.
Bram Michał.	Głowacki Łukasz.
Benisławski Urban.	Gierłowicz Wincenty.
Bokij Michał.	X. Górski Albert.
Biszping Kamilli.	Gieczewicz Józafat.
Bohdanowicz Onufry:	Gazdzicki Norbert.
Barthels Arthur.	Hrebnicki Michał.
Bogdaszewski Ignacy. 2.	Hornowski Wincenty.
Bedko Felix.	Horwatt Otton. 2.
Bujwid Ignacy.	Halkiewicz Andrzej.
Czczot Piotr.	Józefowicz Paweł.
Chełchowska Julija.	Józefowicz Bonifacy.
Ciundziewicki Melchior.	X. Janczewski.
Ciundziewicki Józef.	Jodko Otton.
Chrzczonowicz Franciszek.	Kapliński Telesfor.
Czechowicz Florian.	Kukiewicz Ignacy.
Czarnocki Michał.	Kazimirski Stanisław.
Ciechanowiecki Paweł.	Kopciówna Józeffa.
Ciechanowiecki Rudolf. 6.	Kopeć Napoleon.
Ciechanowiecki Otton.	X. Kopeć Franciszek E.Pr.
Chojecki Jan.	Kawecki Aloizy.
Dłużniewski Kajetan.	Kotowicz Faustyn.
Drzyniewicz Julijan.	Korkozowiczówna Klotylda.
Derwojed Jan.	Koc doktor medycyny.
Dulicz Jakób.	Korkozowicz Michał.
	Kobyliński Jerzy.

II.

- | | |
|--------------------------------|---------------------------------|
| Kossow Eliasz. | Pisanko Rudolf. |
| Kierbedź Karol. 2. | Petrożycki Józef. |
| X. Lisiewicz Paweł. | Przesmycki Alexander. |
| Lubieńska. | Rawa Paweł N. Biskup |
| Lobrecht Edward. | Miński. |
| Łaski Jan. | Reutt Michał. |
| Łazarewicz Adam. | Rudomina Hilary. |
| Mokrzycki Franciszek. | Rogowski Robert. |
| X. Moroz Gwardyan. | Rodziwicz Norbert. |
| Mikulski Leon. | Ratyńska Michelina. |
| Moszczyński Jerzy. | Rusiecka Wiktorya. |
| Moniuszko Adam. | Radionow Anisimow Du- |
| Muraszko Stanisław. | chowny Staroobradców. |
| Mikulska Julia. | Rudomina Edward. |
| Mirski Dominik. | Rada Miejska Borysowska. |
| Niesłuchowski Lucian. | Sąd Ziemski Borysowski. |
| X. Nowicki Franciszek. | Somkowicz Franciszek. |
| Osiecimski Rudolf. | Sakowicz Michał, |
| Oskierko Albert. | Sadkowski Ksawery. |
| Oleszkiewicz Stefan. | Stacewicz Cezary. |
| Odyniec Napoleon. | Słabniewiczowa Anna. |
| Przybora Felix. | Sieheń Jan. |
| Pławiński Mikołaj. | Swiecimski Daniel. |
| Piliński Jan. | Szadurski Jan. |
| Przybora Witold. | Szadurski Wincenty. |
| Przesmycki Marcin. | Slizień Mieczysław. |
| Pohoski Felix. | Slizień Rafał. |
| Plater Hr. Adam. | Sąd Powiatowy Borysow- |
| Plater Hr. Wilhelm. | ski. |
| Plater Hr. Severyn. | Swida Wiktor. |
| Pawlikowski Stefan. | Szkoła Parafialna Bory- |
| Pruszanowski Stefan. | sowska. |
| Pruszanowski Eugeniusz. | Swida Paweł. |
| Pekin Tymoteusz. | Świętorzecki Mieczysław. |
| Piotrowski Kontroler. | Slizień Alfred. |

- | | |
|--------------------------|-------------------------|
| Slizień Józef. | Wysocki Alexander. |
| Szyszko Józef. | Wańkowiczówna Barbara. |
| Sianożęcki Alexander. | Wiszniewski Józef. |
| Skuratecki Anastazy. | Wańkowicz Józef. |
| X. Sadkowski Aloizy. | Wołłowicz Józef. |
| Sieheń Hippolit. | Witanowski Dominik. |
| Sulistrowski Józef. 2. | Wańkowicz Edward. |
| Swida Bolesław. | Wilpiszewski Julijan. |
| Smolak Generał-Major. | Wereńko Felicijan. |
| Towiańska Giertruda. | Wańkowiczowa Rad. Sta- |
| Tukałło Mieczysław. | nu. |
| Tustanowski Felician. | Wańkowicz Jan. |
| Turbin por. Artylleryi. | Wołłowicz Henryk. |
| Tracewski Kazimierz. | Wojsiattowa Katarzyna. |
| Tyszkiewicz Hr. Pius. | Ziabkowski Wincenty. |
| Tyszkiewicz Hr. Józef. | Zdziechowska Marszałko- |
| Tyszyński Kazimierz. | wa. |
| X. Tarolewicz Wizytator. | Zawadzka Teonilla. |
| Twardowski Wincenty. | Zyberg Hr. Stanisław. |
| Węclawowicz Walerian. | |
-

O P I S A N I E

POWIATU BORYSOWSKIEGO.

WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE (*).

BORYSOWSKI powiat mińskiej gubernii, ma podługowatą figurę. Najdłuższą przestrzeń zawiera: od granicy powiatów mińskiego i ihumeńskiego do granicy gubernii wileńskiej dzisieńskiego powiatu wiorst 200; od granicy wilejskiego powiatu do granicy mohilewskiej gubernii wiorst 105. Graniczy z powiatami gubernij: na wschód: kopyskim, mohilewskiej; na zachód wilejskim i dzisieńskim, wileńskiej; na południe z mińskim i ihumeńskim mińskiej; na północ z sieńskim, mohilewskiej i lepelskim, witebskiej.

Przestrzeń i granice powiatu.

Gruntow siedzibnych, wygonow, i ogrodow w ogólności	Dziesięcin.	49,010
Ziemi lepiej uprawnej		164,426
Prostopola oromego		196,178
Sianożęci murożnych		10,217
błotnych		33,410
Lasow skarbowych		55,765
prywatnych		148,545
wspólnego właścicielstwa (wstęp- nych)		148,606
Summa .		806,157

Obszar powiatu i Osiedlenie.

(*) To, co dawniej *Geografią Polityczną* uczeni nazywali, w połowie ósmnastego wieku, przez powiększenie jej przedmiotow, celu i najszczegółowszych objaśnień, powszechną zgodą we wszystkich językach otrzymało nazwanie *Statystyki*. Wyraz statystyka, pochodzi od łacińskiego *status*: od czasow bowiem najdawniejszych, aż do wieku ósmnastego, *statystą* nazywano, polityka.

Miasto powiatowe Borysow	1
nadetatowe Dokszyce	1
Miasteczek	8
Wsi i zaściankow	979
<hr/>	
Summa	989
Domow: w mieście Borysowie	604
Dokszycach	196
w miasteczkach	725
we wsiach	15,548
Karczem czyli domow zajezdnych dla podróż- nych i szynkowni	672
Dworow i majątkow skarbowych	15
Dworow obywatelskich, przez nich samych i ich rządców zamieszkanym	253
<hr/>	
Summa	18,013

<i>Ludność.</i>	1).	Obywateli posiadających dobra ziemne z włościanami dusz	męzk.	żeńsk.
			904	720
		W tej liczbie mających udział w szlacheckich wyborach osob 102.		
	2).	Szlachty okolicznej i czynszowej, częścią utwierdzonej w szlachectwie, a częścią nieutwierdzonej przez Heroldią	1450	1492
	3).	Szlachty osobistej	2	—
	4).	Duchowieństwa Greko-Rossyjskiego z familiami	83	178
		Rzymsko-Katolickiego	32	—
	5).	Żołnierzy dymisionowanych	680	—
	6).	Poczetnych Hraźdan	2	2
	7).	Kupców	16	21
	8).	Mieszczan chrześcian	1164	996
		żydów.	2698	3616
	9).	Oduodworców	1291	1198
	10).	Ludzi dworskich	8	5

11).	Włościan: Skarbowych . . .	3080—	3395
	Obywatelskich . . .	38,068—	38,174
	Poduchownych . . .	3,354—	3,375
	We władaniu Greko- Rossyjskiego Ducho- wieństwa . . .	361—	262
12).	Wolnych rolników: chrześcian.	708—	672
	żydów . . .	84—	92
13)	Czasowego wojska, to jest: termi- nowo i bezterminowo urlopowa- nych, dzieci i żon żołnierskich .	1271—	251
	Summa .	55,256—	54,515

Uwagi. 1). Szlachta czynszowa i okoliczna, cywilizacja, sposobem życia i dążnością, zbyt mało różni się od prostego włościanina. Jednostajność zatrudnień, strój, skłonność do wierzenia w gusła i czary, usunęły go od przyjęcia wyższego światła i poznania wyższej swojej osobistości.

Okolic szlacheckich, w których wyłącznie sama zamieszkuje szlachta, jest tu kilka, a mianowicie: Łozino, Domasze, Domorzany, Skuraty, Dziadziuszki. Niektóre rodziny: t. i. Skuratowiczów, Kasperowiczów, Rzewuskich, Bobieckich, tak są liczne, że w każdej przechodzi liczbę sta osób płci męskiej. Zamieszkali od niepamiętnych czasów na gruntach arendownych, nie posiadając włościan, do żadnej publicznej posługi nie należeli: owszem, wiele z tych rodzin szlacheckich w rewizji podatkowego stanu wciśnięto i zawładano, jakby dziedzicznymi włościanami.

2) Duchowieństwo rzymsko-katolickie dziś w posiadaniu swoim poddaństwa nie ma. Dobra, które do Duchowieństwa tego należały i wynosiły przeszło 3000 dusz płci męskiej, przeszły we władanie Skarbu. Dawne klasztory zyskały nazwanie, probóstw, a proboszczowie stałą od Skarbu pobierają płacę.

3). Odstawni żołnierze i ci, którzy na czasowy czyli bezterminowy urlop przychodzą, zajęci są rzemiosłami, rolnictwem i służbą po dworach. Obywatelstwo, przez wzgląd na dawne nad tymi ludźmi właścicielstwo, na zasługi wojenne, nastęcza im środki wyżywienia.

4). Kupiectwo składa się jedynie prawie z żydów. Kapitał ich obrótowy dochodzi do 200,000 rubli srebrem.

5). Żydzi, po odjęciu im prawa mieszkania w karczmach i zajmowania się szynkowaniem wódki, dziś przedstawiają klasę prawdziwie ubogą i żadnego zatrudnienia niemającą. Z całej ich ludności nad 40—50 familij, nie trudni się rolnictwem. Reszta jeszcze dawniejsze przeżywa ostatki, lub wspierana jest od możniejszych spółwyznawców.

6). Odnodworców do roku 1831 w tym kraju nie było. Dziś ta klasa ludzi znacznie i przybyła, i jeszcze się przymnoży. Szlachta okoliczna i czynszowa, na mocy dawniejszych ustaw, mieszkając swobodnie, pod tytułem szlachectwa niepotwierdzonego przez Heroldią, nie myślała o zachowanie, albo i nie miała dostatecznych dowodów prawdziwego swojego stanu; teraz, nie mogąc udowodnić swój rodowitości, musi przechodzić do klasy odnodworców, podlegającej osobistej wojskowej powinności czyli rekruckiej, płacącej podymny podatek, pełni ziemską osobistą i pieniężną powinność. Podzieleni są na pięć wydziałów, pod wiedzą i zwierzchnością starszyny.

7) Przed rokiem 1810 obywatelskich dusz rewizyjnych było 35.000 w posiadaniu 120 obywateli: dziś, liczba 38,993 dusz, należy do 225-ciu obywateli. To rozdrobienie nastąpiło z podziału 17-tu dóbr na kredytorów przez exdywizye. Z dzisiejszej liczby

dusz zostaje w załogu bankowym 20,906 na nich dłu-
gu 1,419,978 r. sr.

W całej massie ludności powiatu borysowskiego: *Bilans lud-*

Rocznie rodzi się: mężczyzn 2065 kobiet 2242 *ności.*

Umiéra — — . . 1329 — 1303

Małżeństw 798 — —

Rozwodów żydowskich. 10 — —

Ogólna ludność prostego ludu, wzięta z rewizyjnego popi- su 1834.		Rodzących się obojej płci.											
		w styczniu	w lutym.	w Marcu.	w kwietniu.	w Maju.	w Czerwcu.	w Lipcu.	w sierpniu.	w Wrzesniu	w październiku.	w listopadzie	w Grudniu
49560	49652	421	429	225	279	245	495	340	225	449	358	245	146

Uwaga. W ogólnym bilansie ludności rodzącej się rocznie, jest więcej o 450 osób, z tej okoliczności, iż ogólna ludność powiatowa do tej wiadomości nie wchodzi.

**SPIS POSIADŁOŚCI ZIEMNYCH Z WŁOŚCIANAMI JAK
W SKARBOWYCH TAK I PRYWATNYCH DOBRACH
W BORYSOWSKIM POWIECIE.**

Główna majątność.	Właściciel.	Liczba folwarków.	Liczba wsi.	Ludność płci męskiej podług rewizyi 1834r.
<i>Dobra Skarbowe.</i>				
STAN 1-SZY.				
Białowicze	1	2	205
Wielatycze	1	5	722
Dziewoszyce	1	3	107
Pyszacze	1	5	350
Smorki	1	7	614
Jeśmona	1	3	217
Swirydowka	1	1	115
Hibajtowicze	2	3	202
STAN 2-GI.				
Hajna	1	8	449
Jakubowicze	1	2	49
Lubcza	—	1	35
<p align="center"><i>Dobra, które były we władaniu Rzymsko-Katolickiego Duchowienstwa, a dziś pod władzą Skarbu zostają.</i></p>				
STAN 1-SZY.				
Chołopienicze	Po Dominikanach	3	10	222
Ratucicze	Plebanialne	1	8	665

STAN 2-GI.				
Kociele	Kapitulne	1	6	134
Potany	Po Dominikanach.	1	1	75
Chotajewicze	— Dominikanach.			
Hajna	Plebanialne			
Wielka Korzeń- szczyzna	Plebanialne			
Dobryniew	Plebanialne			
Hać	Po Benedyktyn- kach wileńskich.	1	4	39
STAN 3-CI.				
Wieśnick	Po Pijarach Łu- żeckich	1	13	330
Olborowicze	Po Karmelitach	1	8	586
Janki	Głębockich	1	7	333
Hniezdziałów		1	3	257
Wilejka	Po Wizytkach wileńskich	1	9	378
STAN 1-SZY.				
Łosznica	We władaniu Greko-	—	1	22
Chołopienicze		—	—	10
Kobylszczyzna		—	2	67
Nacza		—	1	23
Łotyholicze		—	—	1
Uchwała		—	1	14
Dmitrowicze		—	1	62
Smolewicze		—	—	2
STAN 2-GI.				
Sielec	Rosyjskiego.	1	1	50
Hajna		—	—	3
Korsakowicze		—	1	12
Hlewin		—	—	1

		STAN 3-CI.		
Niebyszyn	Swieckiego Ducho- wieństwa.	—	—	6
Berezyna		—	—	2
Wielkie-Dolce . .		—	1	35
Biehoml		—	—	2
Dorohomicze . .		—	1	10
Hniezdziłów . .		—	—	7
Dokszyce		—	—	13
Milcz.	—	—	6	
<i>Dobra Pojezuitskie.</i>				
		STAN 2-GI.		
Hlewin	Swidy	1	4	260
Kraśno	Swidy	1	3	161
Upierowicze . .	Swidy	1	6	186
Zarzecze	Swidy	2	3	192
<i>Dobra Lenne.</i>				
Niestanowicze .	Jeśmanów	1	2	154
<i>Dobra obywatelskie.</i>				
		STAN 1-SZY.		
Łotyholicze . . .	Bielikowicz . . .	1	5	162
Chołopienicze . .	Buteniew	4	36	1680
Trościenica . . .	Grycewicz	1	2	88
Sielce	Gzowska	1	1	50
Klewka	Pawlikowski . . .	2	4	203
Zabojenie	Dłużniewski . . .	1	1	42
Wołosowicze . .	Eberlein	1	1	54
Meherzyn	Iwaszkiewicz . . .	—	1	11
Lubatowszczyzna.	Korybski	1	1	37
Brodówka	Korsak	1	9	272
Żortaja	Korsak	1	1	31
Kryczyn	Kukiewicz	1	3	208

Hipolitowo	Kozubowski	1	3	32
Żortai	Kopeć	1	1	53
Uciecha	Kiersnowski	—	1	15
Adamówka	Marcinowski	1	1	10
Pliteczanka	Odyniec	1	1	47
Stajki	Połubiński	—	1	8
Żortai	Perkowski	—	—	7
Świada	Hrabia Plater	3	17	722
Wołosewicz	Palczewski	1	2	140
Krasnołuki	Przybora	2	4	144
Borysowszczyzna	Ks. Radziwiłł	6	99	7183
Zosin	Budziński	1	3	21
Wesołowo	Rawa	2	3	108
Nieżyce	Świerżyński	2	4	162
Rudne-Sioło	Sipajło	1	4	148
Meherzyn	Sikorska	1	1	9
Cholopienicze	Tytow	1	36	1894
Wilijanow	Ciundziewicki	1	5	190
Słoboda	Ciundziewicki	—	2	247
Trościenica	Szymański	—	1	10
Rozrywka	Janowiecki	1	2	44
Kopcy	Jankowski	1	3	26
STAN 2-GI.				
Stanowicze	Bordzyński	1	2	54
Smolary	Baczyński	2	5	161
Hać	Bieliński	1	5	41
Horawiec	Borsuk	1	1	12
Smolewicz	Ks Witgensztejn	3	35	1372
Cna	Wołowicz	1	3	84
Sukniewicze	Walicki	1	2	62
Omniszew	von Felkerzamb	2	8	389
Zajelniak	Walicki	1	1	37
Mioduchowo	Walicki	1	1	18
Dryła	Walicki	1	1	21
Zabaszwicze	Wańkowicz	2	3	205
Słobódka	Wańkowicz	2	5	237
Zapucie	Wojnicz	—	1	12
Kuziewicze	Galdziewicz	1	1	38

Sutki	Garwaski	1	2	38
Sołodziejewicze	Giżycki	1	1	43
Starzyna	Hindenburg	1	3	34
Ukropowicze	Huszcza	1	2	38
Oskryszyn	Dulicz	1	5	86
Januszkiewicze	Jeśman	1	2	80
Silicze	Żelazowski	1	1	15
Sołodzińskowicze	Żebrowski	—	1	16
Laudanszczyzna	Zabielło	—	1	11
Hrady	Zienkowicz	—	1	12
Czernica	Iwaszkiewicz	1	1	20
Horodyszczce	Iwanowski	1	6	78
Sliżyn	Iwanowski	1	2	26
Łohaza	Józefowicz	—	1	23
Skuplin	Jodko	2	4	322
Chorunżynce	Kodź	1	1	15
Dalkiewicze	Kowerski	1	3	130
Sukniewicze	Kazimierski	1	1	42
Hancewicze	Łapicki	1	3	103
Hubienicze	Lewkowicz	1	1	18
Sieliszczce	Lacki	1	3	30
Rodziejewicze	Małofiejow	1	1	62
Zamosze	Moniuszko	1	1	80
Zacenie	Moczulska	1	1	19
Sołodzińskowicze	Makowiecki	1	1	19
Horawice	Nargielewicz	1	1	21
Niestanowicze	Osiecimski	1	3	105
Łoboza	Pawlikowski	1	2	106
Michałow	Pawlikowski	1	2	63
Hać	Puzyna	1	7	178
Ozierce	Pławski	1	1	15
Klin	Szyszko	1	4	74
Kimseja	Piotrowski	1	2	108
Dalwa	Polewicz	1	3	29
Tkto	Plewako	1	1	14
Kwielcze	Połubiński	1	1	35
Huba	Pohoski	1	3	20
Zacenie	Rudzewski	1	1	36
Kazimierzowo	Rodziejewicz	1	2	74
Czernica	Rogowski	1	3	128

Dziedziłowicze	Slizień	5	19	779
Dryła	Starewiczowa	—	1	9
Murowany-dwor.	Smolak	2	5	308
Mściż	Slizień	6	23	1314
Ubołocie	Siemaszko	1	1	40
Sierzputowo	Sierzputowski	1	7	116
Lubcze	Stretowicz	1	2	52
Zakartuże i Me- tliczyce	Swięcicki	2	1	208
Słobódka	Hr. Pius Tyszkie- wicz	2	4	232
Lohojsk	Hr. Tyszkiewicz	2	6	442
Antonopol	Hr. Tyszkiewicz	2	9	392
Pleszczenice	Hr. Tyszkiewicz	1	17	456
Kosin	Hr. Tyszkiewicz	1	17	613
Kamień	Hr. Tyszkiewicz	1	13	369
Petrolin	Hr. Tyszkiewicz	1	10	338
Sołodzieniewicze	Charewicz	1	1	36
Ziembin	Chełchowski	1	7	161
Haniewicze	Czudowski	3	19	1116
Czmielowicze	Czmychow	1	4	104
Dryła	Janowski	1	1	15

STAN 3-CI.

Łopuhy	Błażejowicza	1	1	43
Pyzyrowo	Bujnicki	1	3	104
Biereśniówka	Bułhak	4	15	1241
Słobódka	Bujnicki	1	1	18
Norwidpol	Węclawowicz	1	3	186
Okołowo	Wołowicz	4	23	932
Wielkie-Dolce	Wańkowicz	2	18	700
Puskosiele	Wańkowicz	1	2	136
Osowin	Wołodźko	1	2	100
Czernica	Wasilewscy	1	1	44
Zazierje	Wasilewski	1	1	12
Białe-Łużki	Werenko	1	1	13
Małe-Dolce	{Werenko	1	6	113
Zamosze	{			
Zabojenie	Więckowicz	1	2	31

Antonów	Hłasko	1	4	99
Płytnica	Hołównia	1	1	34
Komojsk	Gierłowiczowa	1	4	228
Dziedzin	Hrebnicki	1	5	372
Karolin	Dobrowolski	1	1	50
Zaszcześle	Drozdowicz	1	2	33
Zahorany	Zabłocki	1	1	22
Mołodziejowo	Żelazowski	1	1	18
Murohy	Żabina	1	3	57
Zamosze	Zenowicz	1	3	110
Juljanowo	Zawadzcy	1	3	22
Szyłohory	Zajonczkowski	1	1	27
Horanie	Zenowicz	1	7	157
Szałaszy	Józefowicz	1	3	64
Nestorowszczyzna	Józefowicz	1	5	120
Starosiele	Józefowicz	1	1	37
Ulesie	Józefowicz	1	1	53
Puciłowicze	Koziół	1	2	52
Witunicze	Korkozewicz	1	4	99
Tomilowicze	Korkozewicz	1	1	52
Szylinec	Korkozewicz	1	3	23
Starosiele	Kleczkowski	1	4	64
Wardomicze	Korowajewa	1	13	696
Hrebienie	Karczewski	1	1	43
Berezpoń	Kotowicz	1	7	286
Krupsk	Kurowska	1	3	19
Osieciszcze	Lubieński	1	3	126
Bykowszczyzna.	Lupicki	1	1	14
Wieszki	Mokrzycki	1	1	49
Wieszki	Mokrzycki	1	1	49
Wieszki	Mokrzycki	1	1	21
Wieszki	Mroszkowska	1	1	18
Lipniki	Mokrzycki	1	3	66
Iwanowszczyzna.	Mosiewiczowa	1	1	15
Zamorze	Mikulski	1	2	113
Dombrzerzyce	Miładowska	1	2	80
Sieliszcze	Oskierko	1	1	35
Rudnia	Szyszkowa	1	2	49
Wieciera	Przesmycki	1	1	22
Kwietcze	Połubiński	1	1	35

Słoboda	Przesmycki	1	3	54
Dombrówka	Poźniakowa	1	1	19
Zaborze	Rusiecki	1	1	42
Juljanów	Rusiecki	1	1	41
Słoboda	Rudomina	1	2	16
Słoboda	Rudomina	1	1	56
Roszkowka	Świętorzecka	1	4	68
Dermontowo	Siwicki	1	3	129
Otwałki	Suszyński	1	2	33
Szklanice	Stabrowski	1	3	89
Pieczyszczce	Suszyński	1	3	33
Dększyce	Słotwiński	1	2	82
Krykuny	Swida	1	2	40
Iwanowszczyzna	Stecewicz	1	2	64
Zaponie	Stabrowski	1	1	11
Tomilowicze	Sadowski	1	1	56
Berezyna	Towiańska	1	7	311
Nowosiołki	Tracewski	1	1	40
Milcz	Hr. Tyszkiewicz	2	13	550
Wieciery	Turczyński	1	1	10
Dobruń	Chrzczonowicz	1	2	118
Zaponie	Czechowicz	1	3	15
Niebyszyn	Czechowicz	1	3	140
Gieczanice	Czugalinski	1	1	22
Czernica	Szczytt	1	1	18
Perechodziec	Jasiewicz	1	2	74
Wieciera	Jarców	1	1	35

JURISDIKCYE I URZĄDZENIA ADMINI- STRACYNE.

W mieście Borysowie, jako główném powiatu, *Jurisdykcije.* znajdują się zwyczajne jurisdikcije, powiatom z ustawy państwa właściwe, jakoto: Marszałek Dworzaństwa. Opieka Dworzańska, pod prezydencją marszałka z sędziego i assessora sądu powiatowego złożona. Sąd powiatowy, z sędziego, assessora koronnego i dwóch assessorów, przez obywateli wybieranych. Zarząd

Horodniczy, na czele którego Policmejster. Rada i magistrat miasta, pod prezydencją Głowy z burmistrzów i rajców od obywateli obranych składający się. Sąd sierocki, pod pierwszeństwem Głowy lub burmistrza i obranych przez obywateli członków. Sąd słowny z obranych obywateli. Komissia kwaterunkowa, pod prezydencją horodniczego czyli policmejstra, z obranych przez obywateli deputatów stanu szlacheckiego i mieskiego. Sąd ziemski, pod prezydencją Sprawnika z asessorów i stanowych przystawow. Komitet wakcynacyjny, pod prezydencją marszałka, z horodniczego, członków duchownych, sprawnika ziemskiego, sędziego powiatowego, i medyka powiatowego. Kommissija dróg, którą pod prezydencją marszałka składają horodniczy, ziemski sprawnik, i powiatowy jeometra. Komitet dozorczy nad przedażą gorących napojow, pod prezydencją marszałka z członków i deputatów przez obywateli obranych. Kuratorowie zapaśnych magazynów wiejskich. Komitet turemny, opieki więźniów, pod prezydencją marszałka z obranych członków. Podskarbstwo powiatowe z podskarbiego i buchalterów. Kantor pocztowy z pocztmistrza i pomocnika. W nadetatowém mieście Dokszycach, po skassowaniu, w 1795-tym roku, byłego tam powiatu, mieszkańcy zostawieni na prawach mieskich, mają dla spraw między nimi Ratusz, składający się z urzędników, dwóch etatowych od Korony, i z wyboru gminy złożony.

Wyznania religijne.

W powiecie borysowskim znajduje się: Cerkwi prawosławnych parafjalnych 60, filialnych 18; kościołów rzymsko-katolickich parafjalnych 13, filialnych 5, kaplic staroobradców 2, szkół żydowskich 13.

Ludność wyznań podług obrządkow:

Greko-Rossyjskiego dusz płci obojga	. 53,063
Rzymsko-Katolickiego z.	49,924
Ewangelików reformowanych	22

Staroobradców (*)	1,569
Żydów	6,703

Przed terażniejszym urządzeniem rzymsko-katolickiego duchowieństwa, w powiecie borysowskim pięć znajdowało się klasztorów zakonnych: 1) księży Dominikanów w Chołopieniczach Hrabi Chreptowicza. 2) księży Dominikanów w Ziembinie, pierwiej Chreptowiczów, potem Lichodziejewskich. 3) księży Dominikanów w miasteczku Chotajewiczach. 4) Bernardynów w miasteczku Berezynie Towiańskich i 5) Bazylianów w miasteczku Łohojsku Hrabiów Tyszkiewiczów. Dobra do tych klasztorów należne, z liczbą 477 dusz męzkich, przeszły w wiedzę Skarbu. Kościoły, przy których parafje zostały, mają plebanów świeckich. Prawosławnych klasztorów nie ma. Wszystkie cerkwie są zarządzane przez duchownych świeckich. Dziekanij Prawosławnego Duchowieństwa 3, Rzymsko Katolickiego 2.

Duchowienstwo Greko-Rossyjskie pobiera ze Skarbu rocznej pensii rs. 13,804, ma w posiadłości swojej poddaństwa dusz 409. Do roku 1844 miała w posiadaniu po kilka i kilkanaście włok ziemi oromej, sianożęci i lasow. A fundatorowie, albo w stopniu ich właściciele dóbr byli kollatorami cerkwi lub kościołow, i używali prawa wydawania prezenty czyli przedstawiania na proboszczów. W roku $18\frac{4}{4}\frac{3}{4}$ dla każdej cerkwi, niemającej dostatecznej ilości gruntu, dodano po 33 dziesięcin ziemi.

*Uposażenie
Duchowień-
stwa.*

(*) Modlą się przed obrazami (поклоняющиеся иконамъ): U nich dwóch duchownych (Духовниковъ), spełniających obrzędy chrztu, ślubu i pogrzebu. Dzielą się na dwie parafie: jedna we wsi Babaryce, druga w Budziszczu, na pograniczu gubernii mohilewskiej, w dobrach Hrabi Chreptowicza. Do obu należy przeszło 5000 dusz parafian: bo prócz miejscowych, do tychże parafian należą staroobradcy powiatow, lepelskiego, kopyskiego i sieńskiego.

Daje się proboszczom i sługom cerkiewnym drew na opał do 15 sążni, robotnika uprzążnego 110, piesze-
go 113 dni. Przeznaczono mieszkalne domy i gospo-
darskie budowle, kosztem skarbu za włościan skar-
bowych, a kosztem obywateli za włościan prywatnych.
Parafij jest w powiecie 60, i już wielu właścicieli
parafjan przystąpiło do odbudowania domów cerkiew-
nych, na co ponieść kosztu do 45,000 rs. wypadnie.

Duchowieństwo rzymsko-katolickie liczy 13 pa-
rafjalnych kościołów; pobiera płacy od skarbu 1356
rs. i prócz tego ma z annuaty do tysiąca rubli sre-
brem. Plebanialne domy były wzniesione przez fun-
datorów, dziś podtrzymują się głównie przez pro-
boszczów.

Synagogi żydowskiej w tym powiecie niema.
Miejsce jej zastępowali Rabini, w każdym kaha-
le od zgromadzenia wybrani; najczęściej zaś zda-
rzało się, iż ten tytuł przez jedną familią sukcesyjnie
był piastowany. Ojciec, rabin, syna swego wcześniej
spobił do rabińskiego urzędu. Szczególniej to się
zachowywało z urzędem rabinów duchownych. Ra-
bini do interesów publicznych czyli kahalni inne mie-
li znaczenie: pierwsi rabini, duchowni, mieli prawo
rozsądzać sprawy dzieci z rodzicami, wszelkie spra-
wy sumienne, małżeńskie i między krewnymi wy-
nikające; sąd ich był uważany prawie zawsze za sąd
prawy; a zatem wyrok za niecosnięty i w wykonanie
wehódzący. Rabini do interesów publicznych czyli
kahalni, byli wybierani na lat trzy od zgromadzenia:
do nich należało rozporządzenie o wybraniu od żydów
rządowych podatkow, w czém bogatsi zastępowali i
wyrećzali zupełnie uboższych. W kahale bywało
dwóch lub trzech takich kahalnych: ci w potrzebie,
wezwawszy porządniejszych gospodarzy, radzili - w in-
teresach swojego zakonu i w interesach osobistych

spółwyznawców. Na ten cel miewali pewne kas-
sy pieniężne, z dobrowolnych składek, i rozma-
itych innych źródeł. Dziś kahały żydowskie znie-
sione. Żydzi, we wszystkich ogólnie interesach oso-
bistych i materyalnych pod prawo cywilne, w intere-
sach administracyjnych pod opiekę miejskiej powia-
towej rady (ДУМЫ) poddani; nie mają, ani rabinów
z dawną władzą, ani kahałów z dawnymi własnymi
zasobami. Rabini teraz są w każdym większym zgro-
madzeniu żydów, tylko dla spraw duchownych, jako-
to: ślubow, obrzezania, pogrzebow, i dla doprowadze-
nia żydów do przysięgi, jeżeli tego potrzeba, przy
śledztwach lub skutkiem sądowych wyrokow.

W borysowskim powiecie znajdowała się od ro- *Szkoły.*
ku 1806 szkoła powiatowa, pierwiej w samym Bo-
rysowie, potem w roku 1816 do Chołopienicz przenie-
sioną. Liczyła się naprzód na stopie gimnazyalnej; potem
już w Chołopieniczach miała cztery klasy, nako-
niec zamknięta. Pozostały tylko dwie parafialne: jedna
w Borysowie, kosztem funduszu plebanii rzymsko-kato-
lickiej borysowskiej utrzymywana; druga w mieście
Dokszycach, przez Stanisława Kiskę, biskupa żmudzkie-
go, razem z nadaniem funduszu kościołowi rzymskie-
mu dokszyckiemu założona, z tém wyraźnym zobowią-
zaniem, ażeby dla uczenia młodzieży utrzymywany był
zdatny nauczyciel. Potem obywatelka, Maryanna Kor-
naleska, w roku 1791, zrobiła fundusz r. s. 47 k. 20,
dla utrzymywania dwóch uczniów ze szlachty. Pleban
prałat Tracewski, własnym kosztem domek dla szko-
ły zbudował, i na trzeciego ucznia 30 rs. prze-
znaczył, i ksiąg klasycznych dla uczącej się mło-
dzi 50 exemplarzy darował. Tym sposobem szkoła
ta w Dokszycach istniała do roku 1843. W tym
zaś roku, z powodu przyłączenia funduszow duchow-
nych pod wiedzę Skarbu i niewyznaczenia jeszcze

stałej na to opłaty, zupełnie została zamknięta. Borysowska zaś przeciwnie, po zajęciu funduszu pleba-
nialnego pod wiedzę Skarbu, gdy Zwierzchność szkol-
na założyła szkołkę parafialną borysowską, i po od-
kryciu przeznaczonych na nią kapitałów, stała się
widzialniejszą; uczących się rocznie z klasy uboż-
szej szlachty, mieszczan i żołnierskich dzieci, w ogóle
50 uczniów miewała. Mieszkanie dla pomieszczenia tej
szkołki dotąd było najmowane ze szczupłego na nią
przeznaczonego funduszu; w tym zaś roku Honorowy
szkół borysowskiego powiatu Kurator, wielu uczonych
Towarzystw członek, Hrabia Eustachy Tyszkiewicz,
darował dla zakładu naukowego w Borysowie dóm,
urządzony na ten przedmiot, i w wiedzę Zwierzch-
ności szkolnej go oddał. Chcąc zaś widzieć w tém mie-
ście szkołkę parafialną o dwóch klassach, w dopeł-
nienie niedostającej, na utrzymanie dwóch nauczycieli
summy, przez lat 12 po rs. 25 płacić uczynił zobo-
wiązanie. Tym sposobem z łatwością utworzyć bę-
dzie można szkołkę o dwóch klassach, z nader wy-
godnym dla dwóch nauczycieli pomieszczeniem; a to
urządzenie dało sposobność uczenia się dzieciom uboż-
szej klasy mieszkańców: albowiem miasto Mińsk,
z gimnazjalną i powiatową szkołą, raz dla odległo-
ści, potym dla znacznych kosztów utrzymania tam
dzieci, wielu mieszkańcom powiatu, jest niedo-
stępne.

*Wojsko i
straz wewnę-
trzną.*

W mieście Borysowie znajdują się stale komendy:
inwalidna i etapowa:

W pierwszej: oficer	1
żołnierzy szeregowych	180
W drugiej: oficer	1
szeregowych pieszych .	20
konnych .	8

W miasteczku Smolewiczach, etapowa komenda,	
w niej oficer	1
szeregowych pieszych	53
konnych	8
	<hr/>

W ogóle czynnego wojska:	
oficerów	3
szeregowych pieszych	253
konnych	16
	<hr/>

Z liczby osób wojskowego stanu znajduje się w powiecie:

Żołnierskich dzieci kantonistów	421
Bezterminowo urlopowanych	329
Czasowie urlopowanych	92
Dymisionowanych	429
Żon żołnierskich	— — 251
	<hr/>
Summa	1,271 — 251

Z tej liczby zajmuje się:

Rolnictwem	641 — 180
Szewiectwem	109 — —
Ciesielstwem	26 — —
Różném inném rzemiosłem	65 — —
Służbą u rolników i po dworach	420 — 71
	<hr/>
Summa	1,271 — 251

Do roku $18\frac{4}{4}\frac{4}{5}$ było zapasow zbożowych w magazynach włościańskich obywatelskich: Zapasy żywności.

	czetwierti.
Żyta	29,905
Jarzy ny	17,728
	<hr/>
Summa	47,633

Lecz zapas ten, z przyczyny nieurodzaju w roku 1844 i 1845, zużyty całkowicie.

6A 38093

Składow zbożowych włościańskich:
w dobrach obywatelskich 178

Poczt.

Droga pocztowa, przyzwoicie utrzymana, służąca dla komunikacji do obu stolic, Moskwy i Petersburga, oraz do miast Warszawy i Wilna. Drogi i mosty mniejsze, utrzymują się i naprawiają przez rozdzielenie ich na części, tych na wydziały, w stosunku do ilości dusz w majątkach. Most zaś na Berezynie w samém Borysowie, długi z groblami na sążni 260, urządzony dla podejmowania na łańcuchach, utrzymuje się kosztem summ wydziału komunikacyi dróg i publicznych budowli. Całej pocztowej drogi, przez powiat borysowski idącej, jest:

sążni podłużnych	49,033
W tej liczbie: mostow na palach	146
na pokładach	262
grobel	25,159
drogi piaszczystej	23,466

Stacij pocztowych 6, jako to: traktem od gubernialnego miasta Mińska do Rossyi:

	wiorst.
Juchnówka	21
Smolewicze	16
Żodzin	18
Borysow	19
Łosznica	17
Dokszyce	

W Juchnówce, Smolewiczach, Żodzinie, Łosznicy, zbudowane są pocztowe domy i stajnie wygodne, kosztem summ ziemskich powinności: w Borysowie zaś i Dokszycach najmują się domy dla stacij pocztowych u prywatnych właścicieli, z tychże summ powinności ziemskich.

W miasteczku Smolewiczach, jako środkowym *Etapy.* punkcie, dla odpoczynku przeprowadzanych na Syberią zbrodniarzy, utrzymuje się wymieniona wyżej komenda wojskowa, a dla więźniów zbudowany kosztem gubernii ostrog. Na innych stacjach domy dla noclegow tychże więźniów najmują się u włościan (*) Więcej nie ma żadnych budowli i urządzeń, do ogólnej własności gubernii należących, równie też i wyłącznie do tego powiatu.

Główna rzeka *Berezyna*, wypływa z północno-*Kommunikacja wodna.* zachodniej strony tegoż powiatu, pod miastem Dokszyce, a przebiegłszy od źródła wiorst do 600, wpada do rzeki Dniepru, już w powiecie rzeczyckim. W ogóle *Berezyna* w biegu swoim przyjmuje w tym powiecie rzek większych i mniejszych siedm. *Berezyna* staje się splawną, nie od samego źródła swojego, lecz przy ujściu w nią rzeki Sierhuny. Splaw po tej rzece jest dwojaki: pierwszy do Borysowa, przeciw biegowi wody, a z Borysowa z biegiem wody aż do jej ujścia; drugi od Borysowa, przeciw biegowi wody.

Do Borysowa, przeciw biegowi wody, przypędzają się siłą ludzką *bajdaki*, z solą, zbożem, wódką, pieńką, wańczosem i klepką. Maszty, szpyr, płyty towarowego drzewa, brusow: angielskich, kłejpedskich, holenderskich i kłód białych. Wszystkie te towary wychodzą z gubernij południowych, oraz mohilewskiej i smoleńskiej, także z powiatow ihumeńskiego, bobrujskiego i rzeczyckiego mińskiej gubernii.

Z Borysowa, z biegiem wody, odpływają *bajdaki*, często próżne, lub też lekko ładowane moczulą dla tkania rohoż, i kamieniami. Oprócz *bajdakow*, splawia

(*) O budowlach własności gubernii i skarbowych, w mieście Borysowie będących, nie wymieniam: bo to osobno opisano.

się drzewo niższego gatunku, najwięcej do budowli i opału służące, *korawkami* zwane, bez braku, z kory nieskrobane; i smoła w beczkach. Jak drzewo, tak i smoła spławiają się na port mikołajewski i do gubernij południowych: kijowskiej, połtawskiej, czernihowskiej i chersońskiej.

Od Borysowa przeciwko biegowi wody jeszcze żeglugi na statkach nie odkryto. Stosunek rzeki Berezyny za pośrednictwem jezior Pelika, Mańca i Pławjo, i za pośrednictwem sierhuczewskiego kanału z rzeką Ułłą w gubernii witebskiej powiecie Iepelskim, a Ułłą do rzeki Dźwiny i miasta handlowego Rygi—jeszcze takiego rodzaju handlu nie ułatwia. Płytkość w wielu miejscach koryta Berezyny i podwodne karczow drewnianych zawady, miałkość i niezwyčajna błotnistość jezior Mańca i Pławjo, główną do tego aż dotąd było i dziś jest jeszcze przeszkodą. Szerokość rzeki Berezyny jest: największa sążni 25—30, najmniejsza 15—20.

Troskliwość Rządu, nieustająca w zamiarach podniesienia przemysłu handlowego, przez ułatwienie i zbliżenie komunikacyj, w celu usunięcia tej niedogodności, w 1842 roku ułożyła projekt, przekopania kanału od rzeki Sierhuny, aby tym sposobem ominąć jeziora Maniec i Pławjo, i oczyścić koryto rzeki Berezyny. A nim to nastąpi, w celu ułatwienia pierwszą wiosenną wodą statkowej żeglugi na Dźwinę, zbudowany w zeszłym, 1846-m roku, przy mieście Borysowie na rzece Berezynie, most zwodzony, wartości do 15,000 r. s. wynoszący. Dziś zatém od miasta Borysowa przeciw wody, spławia się drzewo towarne do Rygi, jakoto: brusy wszelkiego rodzaju, wańczos, klepka, kłody, szpyry i maszty.

Kanał sierhuczewski, biorący swoje nazwanie od rzeki Sierhuczy, kosztem Rządu w 1803 r. wykopany, i dwónastą sluzami opatrzony, zaczyna się od

Borysowa w zachodniej stronie powiatu, o wiorst 82. W tém miejscu rzeka Berezyna staje się spławną: do tego zaś miejsca od samego jej źródła żadnej żeglugi nie ma.

Dźwinosa, wypływa z błot i gór południowej strony powiatu; przebiegłszy przestrzeń wiorst 35-ciu, wpada do rzeki spławnej Wilii. *Rzeki wię-
ksze.*

Wilja, bierze swój początek w tym powiecie, w majątku Milecz, dziedzictwa Hrabiów Tyszkiewiczów, i wraz stając się spławną, przebiegłszy powiaty gubernii wileńskiej, wpada do Niemna.

Po rzece Dźwinosie spławia się drzewo towarne na statki okrętowe do Memla: lecz spław ten trwa tylko w samych początkach wiosny, lub przy wezbraniu wód jesiennych. Miałkość i krętość koryta rzek Dźwinosy i Wilii nie są dogodne do ciągłego spławu; a wiosennemu nawet spławowi wiele przyczyniają pomocy urządzone na Dźwinosie i Wilii upusty i młyny, które, stanowiąc rodzaj śluzowych wodozbiorów, są użyte wedle potrzeby do zebrania i spuszczenia wody.

Hajna, bierze swoje źródło z gór za wsią skarbową Hajna, i coraz przybierając więcej źródeł i strumieni staje się spławną. Obraca wiele młynów, waluszów, młocarni i tartaków: lecz bieg jej krótki: bo wpada do Berezyny przed Borysowem na wiorst 20; do spławu służy tylko w porze wiosennej.

Jessa, wypływa z gubernii mohilewskiej, i przepływa powiat borysowski tylko północną stroną, odlegle od Borysowa na wiorst 50. Przed urządzeniem sierhuczewskiego kanału, drzewo towarne, mające się spławiać do Rygi, zawsze było zwożone na podwodach do rzeki Jessy, i ówczesny dziedzic majątku Swiady, którego grunta rzeka ta przerzyna, podkomorzy wileński Żaba, chcąc ułatwić spław tego drze-

wa, oczyścił znacznie koryto rzeki, i na sejmie extraordinaryjnym warszawskim 1775, otrzymał upewnienie płaty na spuście świadzkim, jako wynagrodzenie szkód dziedzicowi, mającemu tartak, olejnię i młyny zdawna erygowane, które przez spławianie drzewa od mieszkających w górze rzeki possesorów, corocznie bywają rujnowanemi (*). Dzieło podkomorzego Żaby dziś czyni tę rzekę ważną dla tamtej części obywateli: gdyż za jej pośrednictwem ułatwia się handel do Rygi przez ujście rzeki Jessy (**) do Ułły, a Ułły do Dźwiny.

Rzeki mniejsze.

Plissa, wypływa z błot w tym powiecie od strony południowej: obraca kilka młynow, waluszow i tartakow, wpada do Berezyny, z prawej strony, od Borysowa wiorst 10. Rzeką tą spławiają wszelkie drzewo do Berezyny wiosną i jesienią.

Scha, wpada do Berezyny w samém Borysowie, z lewego brzegu.

Bobr, wpływa do Berezyny z lewego jej brzegu od Borysowa wiorst 25.

Bresiata, o wiorst 30.

Rawa, o wiorst 35.

Usiaża, wpada do Hajny z prawej strony, nie daleko ujścia tej rzeki do Berezyny.

Cna, wpada do Hajny z lewego brzegu, w odległości od Borysowa wiorst 30.

Wszystkie te rzeki są użyteczne dla spławiania drzewa wiosenną wodą do rumow, przy rzece Berezynie znajdujących się.

(*) Vol. Leg. VIII, 695. Konst. W. X. L. 1775, druk. piar. warsz. str. 54.

(**) W przytocznej konstytucyi rzeka ta nazwana jest *Jassą*.

Innych jeszcze niewielkich rzek powiat borysowski liczy 27, z których 11 wpływa, najwięcej z prawego brzegu w różnych częściach powiatu do Berezyny, 6 do Bobra, 2 do Hajny, 2 do Plissy, jedna do Jessy, jedna do Wilii, inne cztery do rzeczek pomniejszych.

Skutkiem tak wielu rzek, w różnych częściach powiatu przerzynających, ułatwiają się najbardziej sposoby splawiania różnego drzewa do głównej rzeki Berezyny, na porty ryzki i miłokajewski, a jedną tylko Dźwinosą, wpadającą do Wilii, na port memelski. Zresztą te rzeki mnóstwo obracają młynow, walu-szow, tartakow, i t. p.

Jeziora, w powiecie tym znajdujące się, znajome są pod imionami:

Pelik,	Osieciskie,	Małoje,	<i>Jeziora.</i>
Donbrzeżyckie,	Okno,	Domaszkiewskie,	
Maniec,	Bereszcza,	Niechreb,	
Pławjo,	Wielikoje,	Zaozierje,	

Pierwsze z tych jezior, u mieszkańców miejscowych okolic *Pelik*, w Epokach Natury *Buffona*, *Peleg* jest nazwane. Wyniosłość położenia sprawia, że wody jego i dwóch przyległych jezior, w przeciwnych płyną kierunkach, do mórz *Baltyckiego* i *Czarnego*. Dostrzeżenie tego stało się pobudką *Marcinowi Badeniemu*, że na sejmie wielkim wniósł projekt połączenia tych mórz, a tém samym utworzenia drogi komunikacyjnej wodnej. Po przyłączeniu krajow Polski do Państwa Rossyjskiego, znaleziono między urzędowemi papierami i ten projekt połączenia rzek *Dniepra* i *Dźwiny* przez środkujące rzeki *Utlę* i *Berezynę*. Po rozważeniu okazała się możność przywie-dzenia go do skutku. Dla większego przekonania uczynione zostały miejscowe rozpoznania, z których za rzecz pożyteczną przyznano, połączyć *Dniepr* i *Dźwinę* przez wyżej wspomniane rzeki. Zatym w roku 1799, stosownie do imiennego ukazu, zaczęto kopanie

kanalu pod nazwiskiem *Berezyńskiego*, w 1806-tym dokończonego, którego długość 8 wiorst wynosi, i łączy dwa jeziora *Pławje* z *Beresztą*. Z pierwszego wypływa *Serchucz*, który wpada do *Berezy*, a ta do *Dniepra*; z drugiego wychodzi rzeka *Bereszka*, wpadająca w *Jesę*; ta płynie do *Białego Jeziora*, z którego bierze początek *Ułta*, mająca swe ujście w *Zachodniej - Dźwinie*, wyżej *Połocka* (*).

Wszystkie te jeziora ani obszernością swoją, prócz *Pelika*, ani obfitością i wyborem ryb nie odznaczają się.

Kommunikacja lądowa.

Kommunikacja lądowa traktem pocztowym, w jedną stronę do miast stołecznych *Petersburga* i *Moskwy*, w drugą do *Warszawy* i *Wilna*. Trakt pocztowy przechodzi brzegiem powiatu na przestrzeni od granicy mińskiego powiatu, do granicy kopyskiego mohilewskiej gubernii; wiorst 90, odległość zaś samego miasta i wielu części powiatu od miast pomienionych, od sześciu do siedmiu-set, a od *Wilna* wiorst dwieście dwadzieścia. Oprócz pocztowej drogi, przeryniają ten powiat drogi wojenne do *Wilna*, *Połocka*, *Dyneburga*, *Bobrujska*, *Mohylewa*. Z rosyjskich gubernij przewożą się do *Mińska* i *Warszawy* różne żelazne i rękodzielne towary. Ztąd się wywozi do *Wilna*, *Rygi* i *Dyneburga*, żyto, pszenica, siemie lniane, wódka, len, pieńka, miód, i t. d.

Podatki i powinności.

Płaci się rocznie z rewizyjnej duszy podatkow i ziemskich powinności, oprócz browarnych:

Od mieszczan	2 r. 70 $\frac{1}{2}$ k.
Od włościan skarbowych	1—46 $\frac{1}{2}$ —
obywatelskich	4—40 $\frac{1}{2}$ —

(*) *Buffon*: Epoki Natury, tłumaczenie Staszica str. 173 w przypisie. *Ziablowski*: Statistyczeskije Opisanije Rossyjskoj Imperii, wyd. 2. S. Peterb. 1815. str. 179. *Jaroszewicz*: Obraz Litwy Cz. 3, s. 251. przyp. 149.

Od hrazdan osiadłych z dymu	2—76 ¹ / ₂ —	
z duszy	— 7 —	
Od hrazdan nieosiadłych z duszy	1—32 ¹ / ₂ —	
————— od dziedzicznych z dymu.	3—16 ¹ / ₂ —	
————— od possesorów z dymu	2—16 ¹ / ₂ —	
————— ————— z duszy	— 5 —	
————— od nieosiadłych z duszy	1—45 —	

W naturze ludźmi i końmi daje się robotnika i podwód dla reperacji dróg pocztowych i wojennych;
pieszych 8750 podwód 4980

Pod transport ciężarów wojennych	— —	1538
Dla przeprowadzenia i przewożenia więźniów	1225	— 5199
Na rozjazdy policji	599	— —
Na stojkę przy policji ziemskiej.	7300	— 365

Wogóle pieszych 17,874 podwód 12,082

Znakomitych, i osobnemi przywilejami utwierdzonych w powiecie borysowskim jarmarkow nie ma. Małe odbywają się w miasteczkach:

Chołopieniczach 1-go, 2-go i 3-go października.
Łohojsku 6 sierpnia i 6 grudnia.
Ziembinie w dzień Wniebowstąpienia.

Przywożą się na te jarmarki towary małej wartości, po większej części tutejszych włościańskich domowych wyrobów: sukno, płótno, nici, wełna, len, i t. p. bydło, konie. Wartości bywa na każdym jarmarku do rs. 300 lub 400, a przedaży od sześciu do siedmiu-set rubli.

ROZCHOD I PRZYCHOD W POWIECIE.

Arendy z majątkow skarbowych	rs. 8494	k. — —	Przychod.
Arendy z majątkow poklasztor- nych i plebanialnych	16,531	— 44	

Kwarty pojezuitskiej	2,570	—	—
Czopowego z dawnej ustawy	19	—	65
Procentow od kapitałów ducho- wnych, przeszłych w wiedzę skarbu	1154	—	79
Gildyjnej opłaty od kupców	645	—	—
Podymnego z odnodworców	1035	—	—
Podusznego podatku ze wszyst- kich stanów i poszliny za prawo pę- dzenia w browarach	81,923	—	15
Dochodu z odkupow borysowskie- go i dokszyckiego	9200	—	—
Akcyzy za bilety na prawo prze- daży wódki w karczmach	6172	—	—
<hr/>			
Summa dochodow skarbowych	127,742	—	65
Ziemskich powinności	30,795	—	86
Opłaty na kapitał zabezpieczenia żywności	1883	—	2
Opłaty na utrzymanie brzeskiego dworzańskiego korpusu	2284	—	—
<hr/>			
Summa prywatnej opłaty	34,962	—	88
<hr/>			
A razem	162,715	—	53

Z dochodow Skarbowych.

<i>Rozhod.</i>	Na pensye dla Duchowieństwa Gre- ko-Rossyjskiego	rs. 13,804 k. 67
	Rzymsko-Katolickiego	1,356 — 76
	Na pensye dla urzędników i utrzy- manie urzędów	10,895 — 93
	Na przeżywienie miejscowych i przesyłających się więźni	599 — 65
	Ogół czyni	rs. 26,657 k. 1

Z dochodów prywatnych:

Na pensye dla urzędników . . .	1844	—	99 $\frac{1}{4}$
Na najęcie domow dla juryzdykcyj .	240	—	—
Na najęcie domow etapowych . . .	302	—	84
Drwa i światło dla etapow, ostro- gów i wojska	320	—	—
Utrzymanie poczty publicznej z najęciem dwóch domow	10,336	—	50
Utrzymanie ziemskiej poczty dla kommunikacji policji	1184	—	50
Na brzeski korpus	2284	—	—

Ogół czyni . . . 16,712 — 83 $\frac{1}{4}$

A razem . 33,379 — 84 $\frac{1}{4}$

Zostaje ze skarbowych 111,075 — 64

z prywatnych 18,250 — 4 $\frac{3}{4}$

A razem . 129,325 — 68 $\frac{1}{4}$

Restancyjna summa odsyła się na podobne wydatki w całej gubernii.



WIADOMOŚCI HISTORYCZNE O MIEŚCIE I POWIECIE BORYSOWSKIM.

*Położenie
geogr. mia-
sta.* Borysow, miasto powiatowe gubernii mińskiej, od miasta Mińska o $10\frac{1}{2}$ mili odległe, na lewym brzegu rzeki Berezyny, przy ujściu do niej rzeki Schy, na pochyłej płazczyźnie zabudowane, leży pod $53^{\circ} 14'$, $46''$ szerokości północnej, a 46° , $16'$ i $14''$ długości geograficznej.

Granice. Obwód ziemi miasta graniczy z dobrami Księcia Radziwiłła, Lubotowszczyzną, majątkiem obywatela Korybskiego, Kobylszczyzną, majątkiem plebanii prawosławnej borysowskiej i lasami hliwińskimi obywateli Swidów.

*Widok po-
wierzchni.* Płazczyzna pochyła, na której miasto zabudowane, ciągnąc się od południa ku północy w górę, od brzegu rzeki Berezyny, ma grunt u dołu błotnisty, wyżej nieco ku wierzchołkowi piaszczysty; na wierzchu rozległa na pół mili kwadratowej płazczyznę, dosyć urodzajną, uprawianą w części przez mieszczan, w części przez dziedzica Borysowszczyzny. Od północy miasto Borysów górą zasłonięte: od wschodu blisko porośnięte lasy niewidzialnego zdaleka czynią; od południa tylko, z traktu mińskiego, z panującego od przyjazdu wzgórza, odkrywa się widok obszerny. Przybywający postrzega przed sobą gęsto ściśnięte, czarne, drewniane, kominami tylko i kościołem murowanym bielejące niewielkie miasteczko. Pod nogami widać przystań handlową, zabudowaną wzdłuż nad prawym brzegiem rzeki, wypełnionej najczęściej bajdakami, bielejącymi się od rozpiętych żagli. Mnóstwo ludzi, wynoszących ze statków towary, liczne furmanki dla kupna produktów przybyłe, i jakby obozem w oddzielnych gromadach rozłożone, ożywiony ruch

w tém miejscu przedstawiają. Wspaniały most na 2,000 arszynow długi, przystań z miastem łączy. Poza miastem widać wyniosły grzbiet wzgórza, obszerną zakończony płazczyzną, która w uprawną rolę jest zamieniona. Na lewo, pośród piaskow, mogilnik żydowski, gęstym sosnowym lasem zarosły; na prawo obszerna sianożęci i wypasow przestrzeń, którą Berezyna dwoma krętami korytami, szeroka na 25 do 30 arszynow przerzyna; cały zaś ten widok otacza w dali ciemny pas sosnowych lasow, w które powiat borysowski obfituje.

Berezyna, nizkie mająca brzegi, wiosną szeroko rozlewa, i zwyczajnie całą niezmierną powierzchnię sianożęci i wypasow woda zajmuje; często bywa, że, gdy się jeszcze wyżej wzbierze, ogrody warzywne nadbrzeżnych mieszkańców, domy ich, i niższe ulice miasta zajmuje. Tak podniesiona woda, jeżeli jej deszcz wiosenny nie zwiększa, zwykle zwolna opada, i ledwo w końcu maja wraca do zwyczajnego koryta: co w miesiącach kwietniu i maju sprawuje wiatry i chłody, zostrza znacznie klimat Borysowa, i tak już niezbyt łagodny przez swe geograficzne położenie. Mieszkańcy miasta ledwo w początkach czerwca ciepła stalszego używać zwykli: od czerwca też i prawdziwa wegetacya na łąkach, w sadach owocowych i ogrodach warzywnych, których jest znaczna liczba, w mieście zaczyna się ukazywać. Zima trzyma się stale do połowy marca; mrozy, wśród zimy ciągle trwając, dochodzą często do 24 i 25 stopni Reaumura; lecz po takim przesileniu zimna, zwykle mróz odpada, i następuje odliga. Sady rzadko w jesieni obfity plon owocow przynoszą: zimno w maju zwykle na kwiat padając, zarodek w nim owocu niszczy. Klimat Borysowa, jeżeli nie może się liczyć do łagodnych i przyjemnych, jest nie zawod-

Klimat.

nić, między Litwą, a księstwem Połockiém, i zhudo-
wał zamek i miasto od swego imienia, nazwany Bo-
rysów nad rzeką Berezyną, dokąd się Moskiewski
granic swoich dopomina. (*Strykowski str. 274*). Kro-

nej Polski na str. 279) świadczy: że za jego jeszcze cza-
sow widzieć można było niezmierny kamień pośród wód
Dźwiny sterczący, na którym pięcioraki krzyż był wybi-
ty z tym napisem „*Miserere Domine mancipio tuo Boryso
Ginvilonis filio.*” Kojatowicz musiał na dobrą wiarę, nie
sprawdzając tego napisu, wypisać ze Strykowskiego; Stryj-
kowski zaś usiłując, ażeby kamień widziany w Dźwinie był
koniecznie przez Borysa Ginwitłowicza położony, zapom-
niawszy, jak słusznie o nim autor archeologii powiada, że
pióro historyka trzymał w ręku, lub sądząc, że go potomność
oglądać już nie będzie, dodał „*Ginwitowoho*” wyraz, któ-
rego na kamieniu nie ma.

Drugi kamień Borysa graniczny, którego rysunek tu
podobnież zamieszczamy, leży na trakcie dzisiaj mo-
skiewskim, w gubernii mohylewskiej, między miasteczkiem
Kochanowem a Orszą, o 7 wiorst od pierwszego, o pół wior-
sty po lewej stronie od traktu pocztowego, na ziemi Hra-
biny Woroncovej, blisko jej wioski Liscinow. Kamień ten
ma 4 kroki długości, a 3 szerokości, grzbiet jego o cali 4
nad powierzchnią ziemi podniesiony, na nim napis, którego
przekład jest następujący. „*Roku 6679 (1171) miesiąca ma-
ja 7 dnia krzyż ten zrobiono, dopomoż studze swemu Wa-
silowi ochrzczoneму na imie Rochwołoda synowi Borysa.*”
Leżał on długie wieki na otwartém polu: przed 40-tą dopięro
laty, włościanie Hrabiny Woroncovej, uważając go za
świętość, własnym kosztem oprowadzili ścianami i dachem
nakryli, tak, iż dzisiaj w małej jakby kaplicy drewnianej
znajduje się. Włościanie miejscowi opowiadają, iż słyszeli
od swoich dziadów: że kamień ten był na czterech nogach, i
miał głowę, a razem składały postać zwierzęcia. Jest o nim
gminne podanie, że młynarz miejscowy głowę mu odciął,
i ociosał ją na kamień młyński, który, nie tylko, że sam
się zmełł na piasek, ale zmełł razem cały dostatek i całą
rodzinę młynarza. Ludzie starzy opowiadają: iż sami pa-
miętają, kiedy pod tym kamieniem było próżne miejsce,
w które się pastuszkowie pasący bydło, zwykle od deszczu
chowali; potym się ono zasypało, i kamień coraz więcej
w ziemię wpadał. Dzisiaj go naokoło mniejszemi kamienia-
mi podłożono, i tak kaplicy cały śrzodek zajmuje, zo-
stawując wkoło siebie wąską dla obejścia ścieżkę. O tym

nika litewska założenie miasta Borysowa przez tegoż księcia Borysa Ginwiłłowicza około roku 1199 naznacza (w 1846 roku wydana przez Narbuta str. 11). Latopisiec atoli Daniłowicza (str. 122) podania naszych kronikarzy sprostował. Według nie-

kamieniu żaden z naszych kronikarzy nie wspomniał. Ale stał się on celem starań, wiekopomnego młośnika pamiątek krajowych i hojnego mecenasa, Hrabi *Rumiańcowa*, kanclerza państwa. Dla zupełniejszej o nim wiadomości, nie sądzimy zbyteczną, jeżeli umieścimy dosłowne opisanie wypadku poszukiwań, jakie w swoim czasie było wydrukowane w *Dzien. Wileń.* (1818. II, 394). „Wielu, czytając w dziele rosyjskiem P. Małgina (*Ziercato Rossyjskich Hosudarej* str. 168) o dacie śmierci księcia *Bazylego Swiatostawicza*, wnuka *Monomacha*, o pewności powątpiwało, z przyczyny, że podanie to opiera autor na świadectwie znalezionej, w bliskości *Orszy*, grobowca tego księcia. Staranie o sprawdzenie tego podania zajęło Hrabię *Rumiańcowa*, kanclerza państwa. Czynił odezwy do różnych, od kogo tylko spodziewał się otrzymać w tém przekonanie, mianowicie: ludzi poświęconych badaniom starożytności, zgłębianiu dziejow, nauczycieli, księgarzy. Sam jeździł do *Orszy*. Mieszkańców tego miasta zapraszał do śledzenia. Nakoniec, rektor jezuicki kollegium orszańskiego, X *Dezyderyusz Richardot*, znalazł rzeczywiście ten nagrobek, którego opisanie w następujących przestał Hrabiemu słowach: „Nagrobek jest zrobiony z grnitu szarawego, i postawiony pośrodku kaplicy, o 24 wiorsty od *Orszy*, na drodze prowadzącej do *Tołoczyna*. Nagrobek ten ma szerokości 3 arszyny i 6 wierszkow; długości 4 arszyny i 4 wierszki. Kamień ten w wielkiem jest poszanowaniu u poblizszych mieszkańców. Zowią go *kamieniem borysohlebskim*, a inni *włodzimierskim*. Kamień grobowy wsparty jest na czterech słupach, a wielu starych pamięta, że pod kamieniem tym przechodzić można było, i że dzieci igrając, biegały podzeń. Widoczna, że nagrobek zapadł do ziemi: gdyż teraz zupełnie leży na ziemi. Napis na kamieniu następujący: „*W leto 6679 (1171) miesiaca maja w 7 deń uspe: Hospodi pomozu rabu swojemu Wasilju w kreszenii, imenem Rochwołdu synu Borysowu.*” O starożytnych kamieniach, znajdujących się w rzece *Dźwinie*, z ich wizerunkiem wiadomość umieszczona w *Rubonie* (*T. II, 37*), gdzie jest wzmianka i o tym *Orszańskim* kamieniu.

go miasto Borysów, nie przez Borysa Ginwilłowicza, ale przez Borysa Wszewołodowicza, księcia mińskiego, w roku 1102 zostało założone (3).

Tak na odwiecznej Sławian Krywiczian posadzie, nie wątpliwie w pierwszych początkach dwunastego wieku, stało obronne miasto. Czas ten założenia Borysowa jest tym prawdziwszy, że odpowiada dalszym historycznym o nim wspomnieniom: w roku 1128, albowiem pierwszą już o nim wzmiankę w historii napotykamy.

Mściśław, syn Monomacha, po objęciu władzy księcia całej Rusi (r. 1125), wnet doznał tak silnego napadu Połowców, że własnymi siłami oprzeć się im nie mogąc, przymuszony był wezwać pomocy sąsiednich narodów. Krewiczy, lud silny, sprzymierzony z Litwą, odmówili wezwaniu Mściśława i wcale na tę wojnę wystąpić nie chcieli; co obraziło mocno Mściśława i jego sprzymierzeńców. Po ukończonej pomyślnie wojnie z Połowcami (r. 1127) Mściśław postanowił zawojować Krywiczian krainę, i położyć koniec potędze tej znakomitej Sławian gałęzi. Wtym celu zebrał liczne wojsko, które wyprawił sześcioma oddziałami do ziemi krewiczańskiej, pod dowództwem braci swoich. Każdy z nich, w części sobie powierzonej, dnia 4 sierpnia powinien był rozpocząć wojenne kroki. Zamek borysowski, leżący na drodze Wszewołoda Olgowicza, stanowił przeszkodę do połączenia się wojsk, przeznaczonych na obleganie Zaslawia, dzielnicy rodzinnej żony Włodzimierza Wielkiego, Rogniedy księżnej połockiej. Wszewołod Olgowicz, mając z sobą oddział Terków, obległ Borysów, szturmem go zdobył, i tak połączył

*Wszewłod
zdobył Bo-
rysow.*

(3) Teodora Narbutta Dzieje Narodu Litewskiego Tom. III, str. 276.

się z Izaśławem, który szedł z wojskiem przez Ło-
hojsk (4).

*Wnioski o
pomyłce
kronikar-
skiej.*

Bydź może, iż Borys Ginwilłowicz, książę po-
łocki, w lat kilkadziesiąt później, naznaczając gra-
nicę swego księstwa, miasto Borysów, od Wszewłoda
Olgowicza pod czas jego dobywania zniszczone, od-
budował, a zamek w nim nanowo opatrzył i umoc-
nił; co dało powód naszym kronikarzom, iż założe-
nie jego temu księciu przypisali, a tak wielką do
historyi wprowadzili omyłkę, którą jeden od drugie-
go w dobrej wierze przepisując, błąd rozszerzali i
uwieczniali.

*Losy Bory-
sowa.*

Borysow, jako miasto pograniczne dwóch państw,
nigdy osobnego bytu, ani oddzielnego życia nie mia-
ło: służyło tylko naprzemian za obronę jednemu
przeciwko drugiemu. Ztądto pochodzi, iż dokładnych
o niém podań historycznych niepodobna zebrać tyle,
ażeby z nich pewną, nieprzerywaną ułożyć osnowę,
i dokładną z niej historyą tego miasta wyprowadzić.
W częstych wojnach Polski z Moskwą, w pochodach
wojsk obu tych narodów, Borysów, jako graniczne
i na drodze położone miasto, bywało świadkiem wo-
jennych poruszeń; bywało nie raz polem bitew; by-
wało i miejscem pobytu wojujących książąt i kró-
łów. Później znacznie: bo już w XVII wieku, gdy
się z postępem czasu i wyobrażeń, w tej części
Europy miasta zaludniać, budować i wzrastać za-
częły; Borysow, mając listy i nadania królów pol-
skich, sobie służące, lubo w ręku starostów, ich si-
łą było nękanie, i władzą ich dowolnie poruszane; od-
zyskało jednak małe ślady życia osobistego, życia

(4) Ипатѣвская летопись, w 1848 r., w Petersburgu
въ собраніи полномъ Рускихъ летописей wydrukowana.
Tom. 2. str. 11.—Narbutt Dz. Nar. Lit. Tom. 3. str. 275.
—Karamzin Hist. Rossyj. Tom 2. str. 157 i 158.

niezależnego. Ślady te dostrzegają się ztąd, iż usiłowało opierać się samowolności swoich starostów, sądownie broniło się od ich władzy, wolnie prowadziło handel rzeką Berezyną. Porównane nakoniec w prerogatywach z innemi miastami w kraju, dobięło się ciągle prawa używania sądów miejskich. Te zdają się być powody, dla których, od daty zdobycia Borysowa przez Wszewołoda Olgowicza, trzy wieki upłynęło, a historia żadnej wzmianki wyraźnej o niem nie czyni. Dopiero w piętnastym stuleciu zaczyna się szereg historycznych wspomnień, lubo przerywanych, dosyć jednak często po sobie porządkiem lat idących. O każdym z nich gdy mówić z kolei nam przyjdzie, w krótkich słowach opowiemy powody wojen, lub wypadków, które nas do wspomnienia o Borysowie doprowadzą.

Pochody księcia litewskiego Witolda na Orszę *Drogi Wi.*
i Witepsk przeciw niespokojnemu wicherzycielowi i *toldowe.*
wojny upragnionemu Swidrygelle, około 1395 roku, nie mniej na Smoleńsk, wzięty przez Jerzego Swiatosławicza, około 1401 roku, takż dwókratne pochody na Psków, pierwszy około 1405, drugi w 1425 roku dokonane, nie inaczej, jak przez ziemię dzisiejszego powiatu borysowskiego odbywać się musiały. Zabytki archeologiczne, dzisiaj widoczne, dróg, które sobie i wojsku swemu na przechod książę ten po krainie błotnistej, lasami zarosłej, przecinać, oczyszczać i sypać musiał, dostatecznie nas o tém przekonywają. Do dziś dnia one się drogami Witoldowými w ustach ludu nazywają.

Pierwsze ślady witoldowej drogi postrzegać się dają w powiecie ihumeńskim, nad samą granicą borysowskiego, od Kalużyc, majątku obywatela Kar. Wańkowicza; gdzie pole i droga *Witowką* się nazywa. Od tego pola, w kierunku z zachodu na wschód, w pew-

nych i dosyć częstych przerwach, są widoczne ślady drogi dosyć wąskiej, ale głęboko wyjeżdżonej, mianowicie w lasach, po dolinach, sianożątkach (łohczy-nach) i brodach: bo w polach uprawa zniszczyła znaki tej witołdowej drogi. Po prawym brzegu Berezyny, stanowiąc dzisiaj granicę między majątkami obywateli: Kalużycami, Żukówką i Polelunc, przez dwie mile ciągle widne, dochodzą do rzeki Berezyny w wiosce obywatela Kar. Wańkowicza, *Murowo* nazwanej. Włościanie, mieszkający w wioskach, leżących na przeciągu dwóch mil, drogę tę *Witową drogą* (Witowa doroha) nazywają: Witołd bowiem u społeczeństwa naszego Witem najczęściej jest nazywany. Zachowują oni o tych drogach podania miejscowe, domowe, które pokolenie pokoleniu przekazało, że: „dawno już bardzo temu, jakiś wojownik (wojin.) Witem nazywany, szedł tędy z wojskiem: że miał taką siłę, iż niczyjej obcej nie potrzebując pomocy, sam sobie drogi trzebił, błota zarzucał kamieniami, na rzekach mosty budował, a kierując swą drogę podług słońca, szedł ciągle.” Takie jest podanie gminne u tutejszych mieszkańców.

Ślady Witołdowej drogi, doprowadzone do rzeki Berezyny, w niej giną. Na lewym jej brzegu żadnego już znaku tych dróg nam się odkryć nie udało; podań o nich również powziąć nie podobna było: wieś bowiem *Czarniawka*, jedyna na tej stronie rzeki, na ziemi Ks. L. Radziwiłła zabudowana, jest osadą ze szlachty nowo osiedlonej, która odwiecznych miejscowych podań zgoła nieświadoma. Zatracone ślady dróg witołdowych, idących ciągle w tymże kierunku, ledwo w szczątkach postrzegać się dają ku granicy borysowskiego i kopyskiego powiatów. Pomiedzy wioską *Naczą*, a miasteczkiem *Krupką*, po prawej stronie pocztowej drogi z Borysowa do Orszy. Nie daleko od wsi Ks. L. Radziwiłła, *Masałaje* nazwa-

nej, znajduje się mała studenka, kamieniami wyłożona, którą *Witoldową studnią* (Witowej kołodziej) nazywają. Podanie gminne niesie: iż studenka ta wykopana była dla króla Wita, który tu w swoim przechodzie obiadował. Włościanie wioski *Masałaj* przechowują między sobą podanie: iż jakoby przodkowie ich w tej okolicy królowi Witowi i wojsku jego naobiad kilka wołów ofiarowali; król zaś Wit, wynagradzając tę ich gościnność, wydał im pismo, nadające wolność. Pismo to przez długi czas u nich się jakoby przechowywało, i oni wolnością cieszyli się; nakoniec, gdy trafem jakimś pismo owe zgorzało, w poddaństwo ich obrócono. Włościanie tej wsi od imienia swojej osady, nazwisko *Masałajów* noszący, do dziś dnia swojej tradycyi nie odstępują, i od wypełniania powinności księciu dziedzicowi wyłamują się. Tyle tylko dzisiaj śladów, o pochodach księcia lit. Witolda przez powiat borysowski, odkryć można było.

Roku 1430 po śmierci Witolda, Jagiełło, brata swego Swidrygelle na księstwo litewskie posadził: rządów jednak nad ziemią podolską, jako do księstwa litewskiego należąca, mimo usilne naleganie brata, odmówił, lecz je przy sobie zatrzymał. Potem, gdy król do Litwy zjechał (*), zaprosiwszy go na łowy, wtrącił do więzienia; wkrótce jednak, za przełożeniem rad i panów, przy boku księcia lit. zostających, o niewłaściwym postępku, uwolniony został.

Przyczyna wojen Swidrygelle z Litwą.

Jagiello, chcąc się pomścić krzywdy, sobie wyrządzonej, radził Panom i Radom Litewskim, aby sobie

(*) Ziemia Podolska była wówczas własnością księżny Zofii Zedywidówny, (Żodziewitówny. *Narb. VII*, 12.) żony księcia Mitka Zubrewickiego, która Jagielle, jako stryjowi swemu, nad tą podolską ziemią rządy i opiekę oddała.

księcia odmienili, i Zygmunta, brata rodzonego Witolda, a jego stryjecznego, za nowego pana obrali. Przysięga, wykonana na wierność Swidrygelle, była panom litewskim jedyną do tego przeszkodą. Jagiełło, chcąc to usunąć, wyprawił posły do papieża, prosząc o zdjęcie z Litwy przysięgi, wykonanej dla Swidrygelly. Posłowie wrócili z papieżkiem rozgrzeszeniem dla panów lit., którzy za wpływem Króla Jagiełły, Zygmunta sobie za księcia przyjęli. (d. 1-go września.)

Postępek taki stał się powodem do wojny. Swidrygello bowiem udał się natychmiast do Połocka i Smoleńska, gdzie przez bojarów i kniaziów ruskich, książęciem ruskim obwołany, tejże jeszcze jesieni zebrawszy czterdzieści tysięcy wojska, a drugie czterdzieści otrzymawszy od kniazia Borysa Alexandrowicza twerskiego, pod dowództwem brata jego Jarosława, z całemi temi siłami poszedł na Litwę ku Wilnu. Był już pod Oszmianą, kiedy Zygmunt z Wilna w siedm tysięcy wyruszył, d. 8 grudnia bitwę mu wydał, i zbił na głowę.

Druga wojna z Litwą.

Mimo tę jednak przegraną Swidrygello, niecierpliwy zemsty, tejże jeszcze zimy (1431 r.), nowe zebrawszy wojsko, powtórnie ciągnął na Litwę, którą burzył, palił i niszczył. Latem, gdy świeże z Rusi doszły mu posiłki, nakłoniwszy jeszcze do wojny mistrza inflantskiego i W-go Księcia Twerskiego, pod Wilno podstąpił. Ztamąd poszedł ku Trokom, i dalej do Ejszyszek i Krewa, szukając spotkania się z Zygmuntem i wojskiem litewskim. Krewo spaliwszy, w stronę Rusi ciągnęli. Już pod Mołodeczną byli, kiedy doszły Swidrygellę wieści, że wojska litewskie za nim gonia, które pod wodzą Księcia Michała, wojewody kijowskiego, i z nim wielu innych ruskich kniaziów, spotkawszy Litwinów, pod sprawą Piotra Mongirdo-

wicza, pobili ich, niewolnika dużo nabrali, a nie znajdując nigdzie oporu, po ziemi litewskiej rozsypali się, roznosząc wszędzie rabunek, rozboje i pożogi. Miasta Zasław i Mińsk zdobyte, w perzynę zmienione, a lud w nich wymordowany.

Od Mińska poszedł Swidrygello do Borysowa. Gdy się przeprawiał przez Berezynę, dostawiono mu Michała Iwanowicza Książęcia Holszańskiego (6), pojmannego w Ozierach, o milę od Lukomli: z Borysowa odesłał go Swidrygello do Witepska z rozkazem, aby go w Dźwinie utopiono (7.)

*Swidrygello
w Borysowie.*

1500 roku wielki książę lit. Alexander, przez Kniazia Moskiewskiego Iwana Wasilewicza, teścia swego, do wojny wciągnięty został. Ten bowiem potajemną znową i knowaniem, Kniazia Siemiena Iwanowicza Bielskiego, Siemiena Iwanowicza Możajskiego i Wasila Iwanowicza Szemiatyckiego, od hołdownictwa i posłuszeństwa Księciu Litewskiemu, z miastami i ludem im podwładnym odciągnął (8); mnóstwo wojska

*Wojna W.
X. Moskiew.
z Alexan-
drem W. X.
L.*

(6) Książęta Holszańscy ród swój w Litwie wiodą od Holszy, piątego syna Romunda, księcia litewskiego. Książę Holszański przez Swidrygellę do Dźwiny wrzucony, błędnie jest tu Michałem Iwanowiczem nazwany. Był to Jerzy, wnuk Iwana Olgimunta, a syn Symeona księcia Holszańskiego, księcia nowogrodzkiego, szwagra Witoldowego, r. 1433 w Dźwinie utopiony. (*Niesiecki T. 2. str. 368*). Strykowski (*w ks. 16. s. 578.*) powiada, iż Symeon Książę Holszański był do Dźwiny wrzucony, i że sam widział na tém miejscu, gdzie go w rzekę wrzucono, w Witepsku za zamkiem położony kamień wielki z krzyżem wyrzezanym. My się przychylamy do twierdzenia Niesieckiego, jako najzgodniejszego z datą utopienia księcia.

(7) Kronika Lit. wydanie Narbutta str. 46 i 47.

(8) Książęta wzmiankowani posiadali prawem dziedzicznym miasta Czernihów, Starodub, Homel, Nowyjhorodok, Siewierską i Irylską ziemią, ze wszelkimi ludźmi i włościami do nich należącymi hołdowali Księciu Lit. (*Kronika Lit. wydanie T. Narbutta str. 68.*)

*W. X. Alexander
w
Borysowie.*

zebranego, pod sprawą Jakowa Zacharynicza, wysłał Książę Moskiewski pod Brańsk: zdobył go, spalił, i Brańszczan z dalszemi miastami i włościami do przysięgi na wierność Książęciu Moskiewskiemu zmusił. Wieść o tym postępku dobiegła W. Książęcia Litewskiego. Natychmiast wysłał przodem ku Smoleńskowi wojsko swoje, pod dowództwem Książęcia Konstantego Ostrogskiego, któremu wielu panów dodał. Sam zaś, z resztą ciągnąc za hetmanem, przybył do Mińska, a stamtąd do Borysowa, gdzie przemieszkał czas niemały. (stojął wremia ne mało).

*Litwini po-
bici.*

Książę Konstanty Ostrogski z innymi panami litewskimi i z wojskiem, które z sobą prowadził, poszedł ku Smoleńskowi. Wojewoda smoleński, na ten czas Stanisław Piotrowicz Kiszka, zebrawszy ludzi smoleńskich wespół z Litwą, mylnie mając uwiadomienie, jakoby pod Drohobuzem niewielka Moskwa znajdowała się siła, na nią uderzyli. Między wsiami Łopatyną a Wedroszą, nad rzeczką Wedroszą, stało wojsko Książęcia Moskiewskiego, do boju gotowe. Książę Ostrogski w szyku bojowym postąpił ku nieprzyjacielowi, którego nieskończenie przemagająca liczba na nierówną go walkę narażała: wojska Moskiewskiego bowiem liczono do czterdziestu tysięcy; kiedy jazdy półczwarta tylko tysiąca i nie wiele pieszych, całą siłę litewską składało. Cofać się niepodobna było. Książę Ostrogski w imię Boże, na jego się opiekę spuściwszy, bój rozpoczął. Oba wojska w początkowym starciu się walecznie spotkały: żołnierz litewski, mimo niezmiernie przemagające siły, mężnie i z odwagą nieprzyjaciela wytrzymywał: nakoniec, gdy coraz świeższe i liczniejsze posiłki na zemdlonych nastawać poczęły, uszczuplony w liczbie, dotrzymać pola nie mógł: złamane i przeparte szyki tył podały, cały rysztunek wojenny zniszczony, ludu mnóstwo po-

bito, wódz zaś, Książę Ostrogski, z innymi panami poj- *X. Ostrog-*
mani, jeńcami Kniazia Moskiewskiego zostali. *ski jeńcem.*

Tę niepomyślną wiadomość otrzymał W. Książę Litewski nad rzeką Bobrem, dokąd się był z Borysowa posunął i rozłożył wojsko obozem, dla bliższego znoszenia się z działającą armiją. Smutek wielki ogarnął książęcia, panów przybocznych, i wojsko z nim będące. Przez dni kilka nie mógł zdobyć się na potrzebną siłę do przedsięwzięcia dalszych kroków; w końcu, odprawivszy nabożeństwo, w którym Bogu ofiarował swoje straty, przyjął klęskę, jako boskie dopuszczenie, z wojskiem odstąpił do Borysowa, cofając się na Obolce, gdzie przyjmował przykre dla siebie poselstwo od Kniazia Moskiewskiego, wrócił do Połocka, a z tamąd po niejakiem czasie do Litwy (9).

1514 roku Zygmunt I-szy, z Kniazem Moskiew- *Zygmunt i z*
skim, *Wasilem Iwanowiczem* poróżniony, do woj- *kniazem mo-*
ny się z nim zabierał. Dla tego przyjechawszy *skiewskim do*
do Litwy, w miesiącu sierpniu (1513 r.) w Wilnie *wojny się za-*
z panami litewskimi sejm złożył, na którym około wa- *biera.*
runków do utrzymania pokoju z Kniazem Moskiew-
skim obmyślano; te gdy okazały się niepodobnemi,
o wojnie z nim radzono. Król przez całą zimę do
tej się wojny sposobił w Wilnie. Działa, kule, strzel-
bę, i wozy gotował podług potrzeby; dziesięć tysięcy
jazdy polskiej; a dwa tysiące piechoty najemnego żoł-
nierza król zebrał. Litwa się wszystka ruszyć mia-
ła: hanowi nawet perekopskiemu żołd cofnięty król
posłał, aby i ten z nim był w pogotowiu.

Kniaz Moskiewski sam na czele licznego wojska *Kniaz mo-*
przyszedł pod Smoleńsk, mając z sobą do trzechset *skiewski Smo-*
dział: przez sześć tygodni miasto trzymał w oblęże- *leńska dobył.*

(9) Kronika Lit. wydanie T. Narburtla str. 67—70.

niu, i ciągłym ogniem działowym do poddania się zmusić usiłował. Co gdy się mu nie powiodło, zniszczywszy smoleńskie włości, nazad się cofnął. Michał Książę Gliński, mając sobie od Kniazia Smoleńsk obiecany, do innego się rzucił podstęp: to groźbą, iż się kniaź mścić będzie na Smoleńszczanach; to nadziejami łask kniazia łudząc: to nakoniec pieniędzmi dokazał, że Smoleńsk poddał się d. 30 Lipca 1514 roku, i Kniaź Moskiewski w tryumfie doń wjechał. Ze Smoleńska ośmdziesiąt tysięcy wojska Kniaź na Litwę wyprawił, z rozkazem, aby pod Wilno ciągnęło. Tak zaś był Kniaź pewnym zwycięstwa, iż za wojskiem wyprawił wozy z pętami żelaznymi dla pokucia w nie jeńców, z których celniejszych oświadczył odesłać w darze cesarzowi i książętom niemieckim.

*Zygmunt
w Mińsku.*

Zygmunt gdy się o wzięciu Smoleńska dowiedział, ruszył natychmiast z całym dworem ku Mińskowi. Wojsko płatne koronne, wojsko litewskie, i poczty panów i paniąt, w tém mieście już zebrane, przybycia króla czekały. W Mińsku król wojsko przeglądał, a sprawiwszy je, pod Borysow pociągnął.

*Zygmunt w
Borysowie.*

W Borysowie król zatrzymał się: raz jeszcze wojsko, którego było jazdy 30,000, i trzy tysiące piechoty, przeglądał. W tymże czasie przybył od Papieża Leona X w poselstwie Jan Pizo. Kronikarze go nasi zanym i uczonym człowiekiem nazywają. Ojciec S., od Kniazia Moskiewskiego przez Cesarza Niemieckiego, z którym był w przyjaźni, uproszony, przez posła starał się króla od wojny z Moskwą odprowadzić, i do przymierza z nim nakłonić.

*Poselstwo
od papieża.*

Zygmunt w Borysowie posła przyjmował, poselstwa wysłuchał i Ojcu S. odpowiedział: iż wdzięcznie jego wstawienie się przyjmuje; ale razem przekłada, że Kniaź Moskiewski jest człowiek nierzetelny, nadęty, hardy; że nie ufając, aby w inny

sposób, jak wojną, mógł pokój otrzymać: chce go o-
rężem sobie zapewnić. Z taką odpowiedzią Zygmunt
odprawił posła papieżkiego (10). Poczem odbyw-
szy nabożnie spowiedź, z wojskiem z Borysowa wy-
ciągnął. Wojsko szło przeciw nieprzyjacielowi, z o-
znakami radości i wesela: bo kruki i sępy śladem za
wojskiem leciały, co w owym czasie, kiedy w zabo-
bony i przepowiednie wierzono, świetne zwycięztwo
zapowiadać miało. Za prośbą rad swoich, król z woj-
skiem ku Moskwie dalej nie szedł: ale się wrócił do
Borysowa, gdzie, zostawiwszy dla bezpieczeństwa swo-
jej osoby, cztery tysiące żołnierza, cały czas wojny
z Moskwą przemieszkał.

*Zygm. w Bo-
rysowie gł.
kwaterę za-
kłada.*

Kniaź Moskiewski, dowiedziawszy się od szpiegów,
o rozporządzeniu królewskim względem wojska, roz-
kazał swoim wojewodom, aby je puhami do Moskwy,
jako bydło zagnali. W tym celu oni z wojskiem pod
Borysów podciągnęli, i blisko obozu królewskiego, lu-
dziom królewskim na postrach, nad rzeką Berezyną
wojsko rozłożyli. Król wysłał swoich naprzeciw,
którzy Berezynę przebywszy, do boju się uszyko-
wali. Moskwa stanowczej bitwy dać nie chciała:
w dwóch albowiem utarczkach, jednej d. 28 sier-
pnia, drugiej 1-go września, nie mało szkody po-
niosła: dwa tysiące ludzi straciła, i Kisielec, jeden
z dowódców, z wielu więźniami królowi do Bory-
sowa był przysłany. Cofało się zatem wojsko mo-
skiewskie ku Dnieprowi, chcąc za sobą wojska kró-
la za tę rzekę przeciągnąć, myśląc je na przepra-
wie pobić.

*Wojska mo-
skiewskie pod
Borysowem.*

(10) Kr. Bielskiego, str. 427. Strykowski na str. 759,
powiadają, iż król legata papieskiego, Pizo, w Wilnie przy-
mował.

*Tajemne po-
selstwo Gliń-
skiego do
króla.*

Kiedy się tak w wojsku dzieje, Zygmunt 1-szy, w Borysowie przebywając, odbiera potajemne gońce od Michała Glińskiego. Książę ten, gdy mu się u Kniazia fortuna zmieniła, który go, niedaniem obiecane Smoleńska obraził; oświadczał gotowość powrócenia do posłuszeństwa i służby swego przyrodzonego pana; łaskę tę okupić przyrzekał wróceniem królowi Smoleńska, i wydaniem ludzi moskiewskich, w nim będących.

*Rezolucja
królewska.*

Zygmunt wahał się z przyjęciem ofiary Glińskiego, wdzięczne jednak mu było to poselstwo: rozumiał bowiem, iż bez porady tak biegłego wojownika, łatwiej Kniazia pokonać mu się uda. Zwierzył się nakoniec radzie swojej tajemnych z nim układów. Panowie, bojąc się przewagi Glińskiego, i nie chcąc go mieć w Litwie, przeciwie się woli króla nie śmieli; ale tajemnicę uczynili głośną. Gdy ta wiadomość doszła Kniazia Moskiewskiego, dopilnowano i przejęto gońca, niosącego listy od króla, w których on przyjmuje ofiarę Glińskiego, i obiecuje mu powrócić łaskę swoją. Gliński więzieniem przypłacił zdradę, a spółnicy jego w srogich męczarniach życia dokonali.

*Koniec Gliń-
skiego.*

*Bitwa nad
Kropiwną.*

Wojska królewskie już były szczęśliwie Dniepr przeszły: ludowi koronnemu hetmanił Jan Swierczowski herbu Trąba. Nad litewskim Konstanty Książę Ostrogski, który świeżo z moskiewskiej niewoli był uszedł, nad dworem Wojciech Sampoliński. Ostateczne spotkanie, i zupełne zwycięstwo, odniesione przez wojska królewskie, nastąpiło nad rzeką Kropiwną, o cztery mile za Orszą, w dzień Narodzenia Najświętszej Panny (d. 8. wrześ.). Tam nieprzyjaciel rozбит, w błota wpędzony, i przez ośm mil w bezładzie goniony, stracił w ranionych i zabitych do 40,000 żołnierza: zabrano wielkie mnóstwo więźniów: między którymi był Iwan Czela-

din i ośmiu wojewodów, przełożonych nad wojskiem moskiewskim: radnych panów 27, innych kniaziów i bojarów do 200. Bitwa ta znajomą została w historii pod nazwiskiem zwycięstwa pod Orszą (11).

Zygmunt w Hajnie nabożeństwo dziękczynne.

Uradował się Zygmunt, gdy go, bawiącego w Borysowie, wieść o tak świetnym zwycięstwie nad Kniazem Moskiewskim doszła: a jeszcze bardziej, kiedy mu więźnie moskiewskie do Borysowa przysłano (12). Za tak wielką pomyślność krajową, umyślił król Bogu podziękować: z rycerstwem zatym, z przedniejszymi pany, z więźniami moskiewskimi, i z ciałami sług swoich, pociągnął Zygmunt na nabożeństwo do Hajny, najbliższego katolickiego kościoła: gdzie trzy dni bawił, nabożeństwo odbywał, ciała grzebił, i fundusz plebanii, na pamiątkę swojej tam bytności, powiększył (13). Szczegóły bytności Zygmunta 1-go opowiedzą się na swoim miejscu, gdy mowa będzie o Hajnie.

Nadzwyczajną jest rzeczą: iż miasto Borysow, w którym Zygmunt 1-szy tak długo osobiście przebywał, gdzie go wieść szczęśliwa o zwycięstwie tak świetnym doszła: nie ma żadnych śladów radości króla. Żadna pobożna, ani dobroczynna fundacya, które zwykle podobnych okoliczności są wypadkiem i oznaką, w tej dacie nie powstała: żadnego nawet nadania, ani piśmiennego śladu, o bytności tu króla, miejscowe archiwa nie posiadają.

Przeciwnie postąpił Książę Konstanty Ostrogski, pod którego hetmaństwem to zwycięstwo nastąpiło. Sławę wojska i własną, uczcił fundacyą wielu no-

(11) Karamzin dniem bitwy tej naznacza 2 wrześ. *Ist. Ross. Hosud.* T. VII, 6, przyp. 123, 124 i 125.

(12). Kronika M. Bielskiego str. 471—474. Kronika M. Strykowskiego str. 738, 739.

(13) Archiwum kościoła hajeńskiego.

wych cerkwi, i nadaniem lub zwiększeniem funduszów cerkwi już będących: po szczególe o tych nadaniach wspomnimy na swoim miejscu.

*Położenie
kraju za
Zygmunta.*

Panowanie Zygmunta Augusta mało nam wspomnień historycznych o Borysowie czyni. Za tego króla granice kraju w tamtej stronie rozciągały się za Dniepr; zamek orszański, wzmocniony, stanowił ważną w tej porze twierdzę: był on miejscem, z którego w razie potrzeby nachodzącego nieprzyjaciela siłą odeprzeć było można i przeciwnie przy dobrém zachowaniu się w sąsiedztwie, jedność i zgodę utrzymywać. Tak znaczące i ważne stanowisko musiał zajmować człowiek, równie biegły w wojenném rze-

*Filon Kmita
Czarnobyl-
ski starostą
orszańskim.*

miośle, jako i w sprawach publicznych. Filon Kmita Czarnobylski, mąż i serca rycerskiego i wielkiej roztropności, naznaczony był przez króla starostą zamku orszańskiego. Wszystkie listy i poselstwa zawsze przez Orszę, i za pośrednictwem starosty orszańskiego przechodziły. Jego było obowiązkiem donosić królowi i panom, o tém wszystkiém, co się na Moskwie dzieje; sprawy nakoniec i zatargi między mieszkańcami, z obu stron zachodzące, godzić i rozwiązywać. Jak zaś mądrze sobie w tych sprawach Kmita zarządzać umiał, dowodzi tego, iż przez ośm lat ciągle z zadowoleniem króla i rzecypospolitej urząd starosty orszańskiego spełniał (14). W jednym z listów, pisanych do Mikołaja Radziwiłła, wojewody wileńskiego ze Smolnian pod datą 16 czerwca 1574 roku, między innymi większej wagi doniesieniami, pisze: „A tak, iż ja słuha hosudarskij i. w. m. m. p. p. stiereczy toho powinien, iżby takowych ludiej, kotoryje nie za listy hosudarskimi i nie cze-

*Wyjątek z
listu Filo-
na Kmity do
Mikołaja
Radziwiłła.*

(14) Zródła do dziejów polskich T. II, wiadomość o Filonie Kmicie Czarnobylskim przez M. M. str. 523.

rez państwa hosudarskije z zemli wychodiat i z czu-
żych sie zeml czerez państwa hosudarskije zworo-
czajut, zwłaszcza, iż było słyhat', że wojewoda wo-
łoskij, po śmierci sławnoje pamiaty hosudarja naszo-
ho, niekatoryje die peresyłki czerez posłańcy swi
do kniazia wielikaho czynił, nie chotiel' jeśmi jeho
był bez woli i wiadomosti hosudarskoje i w. m. pa-
now, z Orszy pustit', ale, iż mi takowyj list ot knia-
zia wielikoho do jeho kor. m. pisanyj pokazał i dał,
mieniuczy byt', iż w tom listie do j. m. hosudaria
naszaho, o propuszczenie jeho pisset, ja, jako stoje
pryczyny, tak iż użo w państwo hosudarskoje uwy-
szoł, pry zamku pohranicznom derżat' mi jeho było
niehodiło, i chowat' też jeśmi jeho do nauki w. m.
nie śmieł, na czom list jemu swoj propustnyj dał.
A wiedziem do podstarostieho w. p. m. borysowskoho
pana Fronkiewicza, a w niebytnosti jeho do j. m.
namiestnika pisał, iżby był tam, do nauki w. m.
mojeho miłostiwoho pana, kolko dniej w Borysowie
zaderżan, a w. p. m. p. m. m. khdy toho posłańca
mojeho do mene budesz raczył roskazat' otprawit',
roskazanie i nauku swoju panskiju wradniku w. p. m.
panu Fronkiewiczu raczysz dat', jesli jeho do j.
kor. m. pustit', abo hdie obrotit' (15).

Oto jest wzmianka, mało znacząca, o Borysowie,
jedyna, którą napotkaliśmy pod tém panowaniem.

Panowanie Stefana Batorego, a szczególnie *Ślady pocho-
dów Stefana
Batorego.*
period wojen, prowadzonych przez tego króla z Mos-
kwą, nie równie więcej pamiątek w borysowskim po-
wiece zostawił. Sądząc z położenia miejsca, zdaje
się: że ślady i czas pochodow króla po tej drodze,
jakie badanie archeologiczne nam dzisiaj wykrywa-
ją, odnieść wypadnie do roku 1580; to jest: do

(15) Zródła do dziejow polskich T. 2. str. 278—279. 1

drugiej wojny z Moskwą. Król, niepewny, w którą mu stronę wojenne działania obrócić wypadnie, z Wilna ruszył pod Czaszniki; tam, podług księdza Albertrandego (16), miał zebranego żołnierza nie mało; tam nadezkiwał reszty wojska; tam składał wojenną radę; i z tamtąd pociągnął ku Wielkim-Łukom. Z Wilna pod Czaszniki inaczej Stefan Batory pochodow obrócić nie mógł, jak przez cząstkę ziemi dzisiejszego powiatu borysowskiego, na północ położoną, graniczącą z powiatami wilejskim i Iepelskim; ta też część powiatu, w nazwaniu miejsce, gdzie król się zatrzymywał, uroczysk, kędy przechodził, zachowała ślady i wspomnienia, które dzisiaj stały się podaniem gminnym, i urosły w tysiące bajecznych powieści.

*Stać-Królu
domysły i po-
dania, o nim.*

Nie daleko od granicy powiatu wilejskiego, na ziemi dzisiaj borysowskiej, Stefan Batory w dogodnym miejscu z wojskiem się zatrzymał, i czas jakiś odpoczął: to miejsce nazwało się odtąd Stannicą-Królewską. Później na tém miejscu właściciel jego założył folwark; a skracając długie nazwanie *Królewskiej-Stannicy*, nazwał go *Stanem-Królewskim*; następnie przez skrócenie, dalsze pokolenia *Stać-Królem* go przezwały. Należy teraz do dziedzictwa obywatela Tracewskiego, i do dziś dnia to nazwanie nosi. O mil trzy i pół od Stać-Króla, bliżej granicy wilejskiego powiatu położony majątek, dziś dziedzictwo Hr. Tyszkiewiczów, nazwany *Milcz*, wespół ze *Stać-Królem* dał powód do utworzenia dowcipnej, w ustach ludu dochowanej, a nam udzielonej powieści, którą tu, jako należącą do treści pisma, co do słowa, jak nam ją pisarz Litewskich Obrazów opowiedział, powtórzę:

(16) Panowanie St. Batorego, wydał Żegota Onacewicz T. 1. str. 245.